

# DO IDEAŁU MI

Myśli

św. Maksymiliana Marii Kolbego

Zebrał Elfi

WYDAWNICTWO OJCÓW FRANCISZKANÓW  
NIEPOKALANÓW 1996

## PRZEDMOWA DO WYDANIA II

Są w życiu chwile, że od dawna wymarzony przez *nas* ideał zaczyna jakoś blednąć w naszych oczach i przygasać. Ale to chwile tylko; na ogół, pokochawszy ideał, żyje się nim i dla niego przez życie całe. Bo mieć ideał, to znaczy

być zawsze młodym w duchu i z nowymi siłami co dzień wytrwale zmierzać do celu. Jak orzeł, dzięki rozpiętości swych skrzydeł, wzbija się hen w słoneczny lazur nieba, tak i człowiek mający w życiu ideał, wznosi się myślami ponad zwykłą szarżyzną rzeczy przemijających, sięgając tam, gdzie oko fizyczne nie sięga.

W roku 1928, zetknąwszy się po raz pierwszy z Ojcem Maksymilianem M. Kolbem, tak byłem uderzony jego nadziemskim urokiem, że o mało nie wyrwał mi się z duszy okrzyk: „Takiego człowieka nigdy jeszcze w życiu nie widziałem”. Ale też i dla nas wszystkich w Niepokalanowie osoba Ojca Maksymiliana jest droga. Dlaczego? - Bo on umiłował Niepokalaną i wskazał nam Ją jako Ideał, dla którego warto w życiu pracować, cierpieć i umrzeć.

Ideał jednak, by nie przygasał, lecz owszem stawał się coraz żywotniejszy w życiu praktycznym, musi być odkarmiany z dnia na dzień.

W tym celu wybraliśmy zdania, jakby iskry, z pism Ojca Maksymiliana, które oby za każdym razem, kiedy je czytać będziemy, rodziły w nas nowe, zwycięskie myśli na horyzontach MI i zapalały do czynu.

*Br. Łukasz Mana Kuźba*

Niepokalanów, w dniu Pośredniczki Wszystkich Łask 1944 r.

## PRZEDMOWA DO WYDANIA II

Myśli św. Maksymiliana M. Kolbego o MI z jego pism i przemówień zebrał w czasie wojny br. Łukasz M. Kuźba z pomocą trzech innych braci zakonnych: br. Euzebiusza M. Abramowicza, br. Filemona M. Kozielczyka i br. Innocentego M. Wójcika, oznaczonych w wydaniu I *Do ideału MI* pseudonimem Elfi. Książeczka ta, wydana do użytku wewnętrznego 50 lat temu, w 1946 r., stanowiła pokarm duchowy pierwszych pokoleń Niepokalanowa. Staraniem braci niepokalanowskich, którzy udali się na misje do Zambii, przetłumaczono zbiorek na język angielski i wydano w 1976 r. w Ndoli pt. *Aim Higher. Marian Thoughts of Blessed Maximilian Mary Kolbe*, by przybliżyć ideał św. Maksymiliana franciszkanom afrykańskim. Tłumaczenie to opublikowano też w Marytown (Libertyville, USA).

Nieliczne egzemplarze I wydania polskiego znajdują się w rękach weteranów niepokalanowskich, najczęściej nadgryzione już zębem czasu. Patrzą na nie z zazdrością młodsze roczniki franciszkańskie, zwłaszcza w Niepokalanowie. Również członkowie zgromadzeń zakonnych i instytutów świeckich, które powstały w duchu MI, pragną mieć pod ręką teksty św. Maksymiliana wyrażające tego ducha. Najbardziej smakuje i krzepi woda kryniczna. Wobec rosnącego zapotrzebowania ukazuje się nowe wydanie książeczki *Do ideału MI* na użytek tych, którzy pragną żyć duchem MI 3, jaki winien ożywiać Niepokalanowy i podobne im instytucje.

W niniejszym wydaniu wszystkie teksty uzgodniono z wydaniem krytycznym *Pism Ojca Maksymiliana Marii*

*Kolbego franciszkanina*, które ukazało się w 1970 r. w Nie-

pokalanowie w siedmiu tomach (wydanie powielaczowo, oraz z dziełem pt. *Konferencje świętego Maksymiliana Mam Kolbego* (Niepokalanów 1983), które zawiera przemówienia Twórcy MI wydane na podstawie oryginałów (rękopisów i maszynopisów), przechowywanych w Archiwum MI Niepokalanowa. W dziele tym brakuje niektórych przemówień Świętego, które są uwzględnione w zbiorze *Do ideału MI*. Cytaty z tych ostatnich przemówień uzgodniono z wydaniem w maszynopisie *Przemówień O. Maksymiliana Marti Kolbego* (Niepokalanów, maj 1954).

Przy cytatach zaznaczono w skrócie ich źródła: P = Pisma (tomy: I, II, III, IV, V, VI, VII), K = Konferencje (wyd. 1983) i K mps = Przemówienia, mps z 1954 r., a przy skrótach podano strony. Źródeł niektórych cytatów nie zdołano odnaleźć, więc przy nich wymieniono tylko źródło zbiorów: P lub K, mając na uwadze Spis Rzeczy wydania I.

Do użytku powszechnego służy książka *Co dzień ze św. Maksymilianem. Wybór tekstów z pism i przemówień o. Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1994, zawierająca teksty Świętego na każdy dzień roku, ujęte w 12 rozdziałów: Stwórca świata, Zbawiciel ludzkości, Niepokalana Pośredniczka łask, Kościół, Uświęcenie własne, Całkowite oddanie się Niepokalanej, Walka z grzechem, Postęp w dobrem, Zdobyć cały świat, Nowoczesne apostołstwo, Środki nadprzyrodzone, Zakony czołówką.

Teksty św. Maksymiliana, jak pisze abp Fulton Sheen do wydania angielskiego tej ostatniej książki, „są bardzo proste, ale są przesycone prawdami, które pisał święty zakonnik”, przy tym męczennik, a „męczennicy naprawdę wiedzą, jak mówić o Prawdzie”.

Niech zbiorzek *Do ideału MI* wiedzie nas na szczyty, które osiągnął św. Maksymilian Maria, oddawszy się bez reszty Niepokalanej.

O. Jerzy M. Domański

Niepokalanów, 8 września 1996 r.



## WSTĘP

### 1. Jak czytać?

Gdy przystępujesz do czytania o Niepokalanej, nie zapominaj, że wchodzisz wtedy w kontakt z istotą żywą, kochającą cię, czystą, bez żadnej skazy.

Pamiętaj też, że słowa, które czytasz, nie są w stanie wyrazić, kim Ona jest, bo to słowa ludzkie, zaczerpnięte z pojęć ziemskich, słowa przedstawiające wszystko na sposób ludzki, gdy tymczasem Niepokalana, to istota całkowicie Boża, stąd poniekąd o całą nieskończoność wyższa od tego wszystkiego, co cię otacza. Ona sama objawiać się tobie będzie przez wyczytane zdania i podawać ci myśli, przekonania, uczucia, których sam autor mógł się nawet nie domyśleć.

Wreszcie uważaj, że im czystsze będziesz miał sumienie, im częściej będziesz je obmywał pokutą, tym pojęcia twoje o Niej bardziej będą zbliżone do prawdy.

Uznaj też szczerze, że sam bez Jej pomocy nie zdołasz nic począć w sprawie poznania Jej i co za tym idzie i ukochania. Że to Ona sama musi cię coraz bardziej oświecać i serce twe miłością ku sobie pociągać. Stąd też pamiętaj, że cały owoc czytania zależy od modlitwy do Niej.

Nie rozpoczynaj więc czytania zanim się do Niej nie pomodlisz. Nie staraj się dużo przeczytać, ale ra9

crei przeplatai czytanie wznoszeniem swego serca ku Nici. ;w(asA\`-a różne uczucia budzą się w twym sercu Kiedy zaś czytanie ukończysz, Jej powierz sprawę wydawania coraz piękniejszego owocu. (P VII, s. 380^

2. Dobra jest i wiele praktycznych wskazówek nasuwa każdemu książka *Ku większej miłości Niepokalanej* - czytana nie dlatego, żeby dużo przeczytać i ciekawości, ale raczej mało, a dobrze.

To. cośmy przeczytali, należy wprowadzić w życie. Myśli w niej są tak piękne i wiele, nawet bardzo wiele nasuwają refleksji, co razem stwarza dziwnie miły spokój i kieruje umysł do częstszego odnawiania dobrej intencji, kierowanej do Niepokalanej.

Wystarczy chociaż pięć minut dziennie poświęcić na to czytanie, ale tak stanowczo, i żadnego dnia nie opuszczać tych kilku minut.

I to właśnie będzie gwarancją postępu w doskonałości. Będzie to również zdrowym pokarmem dla dusz naszych, bo doda polotu we wzbijaniu się do szczytów upragnionej dla nas świętości i coraz ściślejszego jednoczenia się z Niepokalaną. (K, s. 289)

Część pierwsza

NIEPOKALANA



# I

## KIM JEST NIEPOKALANA?

1. Kim jesteś, o Pani?

Kim jesteś, o Niepokalana?

Nie mogę zgłębić, co to jest być stworzeniem Bożym. Już przechodzi me siły zrozumieć, co znaczy być przybranym dzieckiem Bożym.

A Ty, o Niepokalana, kim jesteś? Nie tylko stworzeniem, nie tylko dzieckiem przybranym, ale Matką Bożą, i to nie przybraną tylko Matką, ale rzeczywistą Bożą Matką.

I to jest nie tylko przypuszczenie, prawdopodobieństwo. ale pewność, pewność zupełna, dogmat wiary.

(P VII, s. 378)

2. Kim jesteś, o Niepokalane Poczęcie?

Nie Bogiem, bo Ten zaczęcia nie ma, nie aniołem stworzonym bezpośrednio z niczego; nie Adamem ulepionym z mułu ziemi, nie Ewą wziętą z Adama ani też wcielonym Słowem, które od wieków już istniało i raczej poczęte niż poczęciem jest. Dzieci Ewy przed poczęciem nie istniały, więc bardziej poczęciem nazywać się mogą, lecz i od nich wszystkich Ty się różnisz, bo są to poczęcia pokalane grzechem pierworod-

nym, a Tyś jedna jedyna Poczęcie Niepokalane.

(P VII, s. 427)

### 3. Niepokalana...

Szczyt doskonałości stworzenia, Boża Matka, najbardziej ubóstwiona ze stworzeń.

Celem stworzenia, celem człowieka, to coraz większe upodobnienie się do Stwórcy, coraz doskonalsze ubóstwienie. „Bóg staje się człowiekiem, żeby człowiek stał się Bogiem” - mówi św. Augustyn.

Naśladujemy ludzi dobrych, cnotliwych, świętych, ale żaden z nich nie jest bez niedoskonałości; tylko Ona, niepokalana od pierwszej chwili swego istnienia, nie zna żadnego chociażby najłżejszego upadku. Ją więc naśladować, zbliżyć się do Niej, stać się Jej, stać się Nią - oto szczyt doskonałości człowieka. (P VII, s. 439)

4. Nazywamy Ją Matką, ale matka ziemską nie jest wolna od ułomności, stąd też ustawy ludzkie zawierają miejsce o prawach dzieci wobec rodziców; tymczasem ta Matka - to Matka bez skazy, niepokalana, i jakiegokolwiek zastrzeżenie ze strony dziecka sprawiłoby Jej niewymowną przykrość i krzywdę, gdyż zawierałoby przypuszczenie, że nie jest niemożliwy w Niej choćby cień skazy. Owszem, Jej oddane dziecię pragnie, by Ona go używała i zużyła, pragnie się dla Niej wyniszczyć.

Nazywamy Panią, ale pojęcie to oddala od serca matczynego.

Zowiemy Królową, lecz i tu trzeba by dodać, że to Królowa serc, Królowa miłości. Jej prawo - to miłość, Jej potęga — to miłość matczyna.

Te i podobne wyjaśnienia jednak, chociażby wnoszone bez końca, nie powiedzą jeszcze ani w części tego, co odczuwa dusza, Jej miłością trawiona.

Ona doświadcza na sobio, że Niepokalana staje się coraz bardziej jej {xxi każdym względem i zdaje sobie spra-

wo. ze 10 dopiero początki poznania Jej i pokochania.

Bezpośrednio z Jej serca więcej zaczerpniesz wiedzy o Niej i bardziej się Jej miłością rozpalisz, niż ze wszystkich słów ludzkich, razem wziętych. (P VII, s. 420)

### 5. Niepokalana...

Słowa ludzkie nie są w stanie opowiedzieć, kim jest Ta. co stała się prawdziwą Matką Boga. Sama z siebie jest wprawdzie tylko stworzeniem, ale z Boga jest istotą tak wzniosłą, że trzeba by pojąć, kim jest Bóg. by zrozumieć, kim jest Boża Matka.

I jest Ona prawdziwą Matką Boga. To dogmat wiary. Matka nie zowie się i nie jest matką części dziecka, ani ojciec nie jest ojcem części, ale i ojciec i matka są rodzicami całego dziecka. Tak i Matka Najświętsza zowie się i jest Matką całego Jezusa, Boga Człowieka, a więc i Matką Bożą.

Chociaż godność Macierzyństwa Bożego stanowiła główną rację wszystkich Jej przywilejów, to jednak pierwszą łaską, jaką otrzymała od Boga - to Jej Niepokalane Poczęcie, wolność od wszelkiej zmy, nawet pierwotnego grzechu od pierwszej chwili istnienia.

I miłym Jej bardzo musi być ten przywilej, jeżeli sama nazywa się w Lourdes: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”.

I nie mówi tu: „Jestem Niepokalanie Poczęta”, ale „Niepokalane Poczęcie”; stąd wynika, że Ona to Niepokalaność sama. Poczęcie wprawdzie, bo w czasie poczyna się Jej istnienie, ale Niepokalane Poczęcie. (P VII, s. 477)

6. Niepokalana w Lourdes nie zowie się niepokalanie Poczęta, ale, jak opowiada sama św. Bernardeta: „Pani stała wówczas nad krzewem dzikiej róży w takiej samej pozycji, w jakiej ukazuje się na Cudownym Medaliku. Na moje trzecie pytanie twarz Jej nabrała poważnego wyrazu a zarazem głębokiej pokory... Składając dłonie jak do modlitwy, uniosła je w górę na wysokość piersi... spojrzała w niebo... po czym powoli rozkładając ręce i pochylając się ku mnie, rzekła głosem, w którym wyczuwało się lekkie drżenie: „Que soy er Immaculada Coucepsiou!" „Jam jest Niepokalane Poczęcie". (P VII, s. 430)

7. ...I rzeczywiście nikomu innemu, tylko Jej ta nazwa przysługuje. Bóg wyjawiając imię Mojżeszowi, powiedział „Jam jest, którym jest", bo Bóg jest od wieków, na wieki jest, zawsze jest. Istotą Jego to istnienie bez żadnych granic i w trwaniu i pod jakimkolwiek względem. Wszystko inne poza Bogiem nie jest istnieniem, ale ma istnienie, otrzymało je. Stąd i Niepokalana zaczęła istnieć w czasie. (P VII, s. 431)

8. „Niepokalane Poczęcie" nie oznacza, jak to myślą niektórzy, jakoby Najświętsza Panna nie miała ojca na ziemi. Wyszła Ona, jak wszystkie inne dzieci tej ziemi, z łona rodziny i miała prawdziwego ojca i matkę.

Zowie się poczęta; więc to nie Bóg, który nie ma początku, ani anioł stworzony bezpośrednio przez Boga, ani rodzice pierwsi, którzy nie przez poczęcie zaczęli swe istnienie.

Nazywa się nawet Poczęcie nie tak, jak Jezus, który chociaż poczęty, to jednak jako Bóg istnieje odwiecznie.

Ale Poczęcie Niepokalane. Tym różni się Ona od wszystkich innych dzieci Adama.

Tak więc nazwa Niepokalane Poczęcie Jej i Jej tylko przysługuje tP VII, s. 383)

9 Ona Matką i naszą, i... Boga. Gdzież więc Jej miejsce, a tym samym i nasze, Jej rzeczy, Jej własności? Przecież Ona naszą duszę przenika i kieruje wszechwładnie jej władzami. My naprawdę Jej. Więc zawsze, wszędzie z Nią...

Ale co o sobie mamy myśleć? Zniknijmy w Niej. Niech Ona sama pozostanie a my w Niej, częścią Jej.

Czyż wolno stworzeniom nędznym, jak my, tak bredzić? A jednak to prawda, rzeczywistość.

Kiedyż jednak każda dusza na całym globie ziemskim aż do skończenia świata będzie tak Jej?... MI,  
MI, MI. (P II. s. 556)

10. Czy jest różnica między wyrazami: Niepokalane Poczęcie a Niepokalanie Poczęta? Różnica istnieje taka, jaka na przykład między wyrażeniem biały i białość. Jeżeli jest biały - to może się pobrudzić, ale białość nie ulega już żadnym zmianom. (K, s. 153)

11. Ta prawda, że Matka Boża nie zaznała skazy grzechu pierwotnego od pierwszej chwili swego istnienia, była na ogół znana wszystkim wiernym od początków Kościoła i zawierała się w pojęciu, że Matka Najświętsza była najczystsza, czystsza od aniołów, bez najmniejszego grzechu itp. (P VII, s. 394)

12. Ojciec nasz w niebie, to pierwszy początek i ostateczny cel wszystkiego.

Język ludzki i umysł człowieka nieudolnie, zapożyczając pojęcia swe od otoczenia, stara się o Bogu myśleć i mówić. Niedoskonałe to pojęcie, ale jednak prawdziwe.

Wiemy z objawienia Bożego, że od wieków na wieki Ojciec rodzi Syna, a Duch od Ojca i Syna pochodzi. To życie Trójcy Przenajświętszej w niezliczonych różnorodnych echach rozbrzmiewa w stworzeniach wyszłych z rąk Boga w Trójcy Świętej jedyne, jako Jego mniej lub więcej oddalone podobieństwa. Ogólna zasada, że każdy skutek jest podobny do przyczyny,

i tu ma całkowite zastosowanie i tym ściślejże jeszcze, że Bóg z niczego stwarza; cokolwiek więc jest w stworzeniu, to wszystko jest Jego dziełem.

Od Ojca przez Syna i Ducha zstępuje każdy akt miłości Boga, stwarzający, utrzymujący w istnieniu, dający życie i jego rozwój tak w porządku natury, jak i w porządku łaski. Tak Bóg darzy miłością swe niezliczone podobieństwa skończone; i nie inną drogą, jak przez Ducha i Syna wstępuje do Ojca reakcja miłości stworzenia. Nie zawsze dzieje się to świadomie, ale zawsze prawdziwie. Nie kto inny, tylko ten sam Bóg jest twórcą aktu miłości u stworzeń, ale jeżeli to stworzenie posiada wolną wolę, akt ten nie dzieje się bez Jego przyzwolenia.

Szczytem miłości stworzenia wracającej do Boga to Niepokalana. Istota bez zmazy grzechu, cała piękna, cała Boża. Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od woli Boga. (P VII, s. 385)

13. Ona jest kimś tak wzniosłym, tak bliskim Trójcy Przenajświętszej, że jeden z Ojców świętych nie waha się Jej nazywać „complementum Sanctissimae Trinitatis”, to jest „dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej”. Nic więc dziwnego, że rozum ludzki skończony gubi się, gdy Jej tajemnicy docieka, a zarozumiała głowa głupiej jeszcze bardziej.

V. ech by o tych rzeczach wiedzieli wszyscy w Niepokalanowie. III, s. 242)

14 Najważniejsze dzieło w ludzkości, to jest wydanie na <wiat i wychowanie Pana Jezusa, powierzył Pan Bog Matce Najświętszej. Czyż więc może być porównanie Matki Najświętszej z innymi świętymi? Nie ma porównania. \K)

15. Z Macierzyństwa Bożego wypływają wszystkie łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie. Pierwsza : nich to Niepokalane Poczucie. Musi być Jej bardzo miły ten przywilej, jeżeli sama zechciała się nazwać w Lourdes: „Jam jest Niepokalane Poczucie”.

Tym też drogim sercu imieniem pragniemy Ją nazywać. (P VII, s. 210)

16. By zrozumieć dokładniej, kim jest Niepokalana, trzeba koniecznie uznać całą swoją nicość, zdobyć się na pokorną modlitwę, by uzyskać łaskę poznania Jej i starać się samemu doświadczyć na sobie Jej dobroci i potęgi. (P VII, s. 304)

17. Dlaczego my kochamy Niepokalaną i oddajemy się Jej bezgranicznie?

Nie dlatego, że jest Ona czymś sama z siebie, ale dlatego, że jest całkiem Bożą. (K, s. 262)

18. Najszczytniejszym stworzeniem wśród stworzeń jest człowiek, a znów spośród ludzi - Niepokalana. Ona jest najdoskonalszym stworzeniem bez najmniejszego grzechu - N i e p o k a l a n a . (K, s. 68)

19. Niepokalana jest uosobieniem miłosierdzia Bożego. Dlatego kto występuje przeciwko Niej, odsuwa od siebie to miłosierdzie i ściąga na siebie Bożą sprawiedliwość. (K)



20. Małe dziecko, które oddala się od matki i nie ssie jej piersi, zginie z głodu. Tak samo zginie z głodu duchowego ten, co od Matki Najświętszej się oddala. (K, s. 295)

21. Nasz Wódz - to Niepokalana, Ucieczka grzeszników, ale też i Pogromczyni węża piekielnego, (P VI. s. 491)

22. Wszystko co stworzone to i ograniczone i rozwija się coraz bardziej z czasem, a Ona (Niepokalana) dotyka nieskończoności. (P III, s. 171;

23. Jeżeli wciąż otacza się matkę człowieka sławnego, dobroczyńcy ludzkości, jakąż wciąż powinniśmy otaczać Matkę Syna Bożego!... (P VII, s. 111)

24. Jeżeli matka władcy wiele może u swego syna, to ileż może Matka Człowieka-Boga!... (P VII, s. 111)

25. Każda łaska to nowy dowód potęgi i dobroci Niepokalanej. A więc jest Ona tą prawdziwie, za jaką Ją mamy... (P VII, s. 72)

26. Spróbuj uciekać się do Niej jak małe dziecię do ukochanej najlepszej Matki, choćby tylko wzywając ustami czy sercem - w trudnościach życia, ciemnościach i słabościach ducha - Jej świętego Imienia „Maryja”, a przekonasz się, co może Maryja i kim jest Jej Syn, Jezus Chrystus. (P VII, 111)

27. Ona nam wszystkim Matką najczulszą - i dotąd była, i teraz jest, i zawsze będzie: i w życiu, i przy śmierci, i w wieczności także. Tę prawdę przypominajmy sobie często, a zwłaszcza w trudnościach zewnętrznych i w tych cięższych jeszcze wewnętrznych. (P IV, s. 108)

## II POŚREDNICZKA WSZYSTKICH ŁASK

1. Niezawodną i niezbitą jest prawdą w Kościele katolickim, choć to nie jest jeszcze ogłoszone jako dogmat, że Matka Boża jest Pośredniczką wszystkich łask. Prawda ta była już znana w pierwszych wiekach chrześcijańskich.

...Działalność Milicji Niepokalanej i „Rycerza” opiera się właśnie na tej prawdzie, że Niepokalana jest Pośredniczką łask wszystkich, bo gdyby tak nie było, próżna byłaby nasza praca i nasze zabiegi (K, s 34).

2. Duch Przenajświętszy działa tylko przez Niepokalaną swą Oblubienicę. Stąd Ona Pośredniczką wszystkich łask Ducha Przenajświętszego... (P III, s. 243)

3. Podrywa mnie czasem, gdy czytam zbyt troskliwe podkreślania, że Matka Boża jest - po Panu Jezusie - całą naszą nadzieją. Oczywiście, że można to i dobrze zrozumieć. Ale zbyttnia troskliwość, by nie opuścić tej klauzuli, zapewne dla uczczenia Pana Jezusa, raczej - uważam - Mu uwłacza. Bo wyobraźmy sobie: gdy nie nastarczały maszyny płaskie, przybyła maszyna rotacyjna, i słusznie można powiedzieć, że dla terminowego wydania „Rycerza” cała nadzieja

w rotacyjnej. Gdyby jednak ktoś zawsze zaraz skwa-

pliwie dodał „po fabryce” (która ją zbudowała; wyrażałby tym przekonanie, że jednak maszyna ta może zawieść i trzeba będzie odnieść się do fabryki Czyli że fabryka niezbyt solidnie wykonała maszynę. Co nie byłoby bynajmniej uczczeniem fabryki. i'P III, s. 168)

4. Niepokalana jest Pośredniczką łask; jest przepelniona łaską i z tego nadmiaru łask my otrzymujemy. (K, s. 215)

5. Gdy wglądniemy we wnętrze własnej duszy, ile tam działania Niepokalanej od zarania życia każdego z nas aż do chwili obecnej, ile zadatku Jej dobrodziejstw na przyszłość. Są to po większej części tajemnice poszczególnych dusz. Dość wspomnieć, że wszelka otrzymana łaska w każdym dniu, godzinie i chwili życia naszego, to jej łaska, spływająca z Jej macierzyńskiego miłującego nas serca. (P VII, s. 435n)

6. MI. W Jej łonie musi dusza się odrodzić wedle formy Jezusa Chrystusa. Ona musi mlekiem swej łaski duszę wykarmić, wypieścić, wychować, tak jak Jezusa karmiła i wychowywała. Na Jej kolanach musi dusza nauczyć się poznawać i kochać Jezusa. Z Jej serca czerpać miłość ku Niemu, owszem Jej sercem Go kochać i miłością upodabniać się do Niego. (P VII, s. 497)

7. Celem każdego człowieka jest być Bożym przez Jezusa Pośrednika u Ojca, a Jezusowym - przez wszelkich łask Pośredniczkę, Niepokalaną. (P VII, s. 451)

8. Nie tylko trudno, ale niepodobna zbliżyć się do

Jezusa bez Mani. Dlaczego? Bo pomijając już sam takt. 20 Ona nam porodziła i wychowała Jezusa, zbliżenie do Jezusa jest bez wątpienia łaską, a wszelkie łaski przez Nią przychodzą do nas, tak jak sam Pan Jezus przez Nią przyszedł. Powiesz tu może: A więc czy wolno mi wprost rozmawiać z Jezusem, gdy nie myślę o Maryi? Mój drogi, nie chodzi o to, byś czuł czy myślał, tylko o sam fakt, że tak jest, chociażby ci to wcale na myśl nie przyszło. Jeśli naprawdę kochasz Pana Jezusa, to przede wszystkim pragniesz we wszystkim spełnić Jego wolę, a więc i otrzymać łaski w ten sposób, w jaki On postanowił. Mając takie usposobienie, z całą swobodą możesz i powinieneś zwracać się do Przenajświętszego Serca Pana Jezusa, będąc przekonany, że wszystko otrzymasz. Gdyby kto jednak powiedział sobie: „Ja nie potrzebuję żadnego pośrednictwa, nie potrzebuję Matki Najświętszej, sam potrafię uwielbić i uczcić Przenajświętsze Serce Boże i wyprosić, czego mi potrzeba”, czyżby nie słusznie Pan Jezus go odrzucił za tak nieznośną pychę? (P III, s. 268n)

9. Przez Niepokalaną możemy zostać wielkimi świętymi i to w sposób łatwy. (K, s. 126)

10. Ona jako Pośredniczka wszelkich łask nie tylko może i pragnie dać łaskę nawrócenia i uświęcenia czasem i gdzieś, ale chce odrodzić w s z y s t k i e dusze, a także nasz Zakon. (P II, s. 241)

11. Co to znaczy nawrócenie i uświęcenie przez Niepokalaną? To znaczy, że przez Niepokalaną przychodzi ta łaska potrzebna do nawrócenia i uświęcenia. (K, s. 126)

12. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” przez Niepokalaną. A dlaczego przez Niepokalaną? Pan Bóg w dobroci swej nieskończonej, nie chcąc nas karać za nasze przewinienia, zastawił się Matką Najświętszą. Ojcowie święci mówią, że Pan Bóg podzielił swoje króletwo na dwie części - sobie zostawił sprawiedliwość, a Matce Najświętszej dał miłosierdzie.

...I mamy prawo dodawać „przez Niepokalaną”; cokolwiek bowiem się dzieje dla nawrócenia i uświęcenia, jest dziełem łaski Bożej. Pośredniczką zaś tej łaski jest Matka Boża. Jak jedynym Pośrednikiem u Boga Ojca jest Pan Jezus, tak jedyną Pośredniczką u Pana Jezusa jest Matką Bożą. Przez Nią więc nawrócenie i uświęcenie... (K, s. 50, 126)

13. (Dusza oddana Niepokalanej) rozumie, że do Ojca skierowują się wszystkie akty miłości jako do ostatecznego celu i że w Niepokalanej nabierają one niepokalanej czystości, w Jezusie zaś nieskończonej wartości, godnej Najświętszego Majestatu Ojca. (P VII, s. 387)

14. To, co Maria daje Jezusowi, jest nieskalane, a Pan Jezus zaś oddaje to Bogu Ojcu jako nieskończone. Wtedy ta cześć, którą my oddajemy Panu Jezusowi przez Marię, jest i nieskalana i nieskończona. (K, s. 6 ln)

15. Życie nasze ma być przedłużeniem życia Pana Jezusa przez Maryję, na tej ziemi. (K)

16. Przy pomocy Niepokalanej możemy wszystko. (P III, s. 181)

17. Im więcej zbliżymy się do Niepokalanej, tym więcej się uświęcimy. Matka Boża jest Pośredniczką

wszystkich łask, a świętość jest dziełem łaski Bożej. Diabeł wie o tym, że im bliżej będziemy Niepokalanej, tym więcej łask z Jej rąk otrzymamy. Dlatego też stara się za wszelką cenę odsunąć duszę od Matki Najświętszej, nawet pod pozorem nabożeństwa do Pana Jezusa; on wie, że Pan Bóg taką drogę ustalił: przez Niepokalaną; i wie również, że gdy dusza zejdzie z tej drogi, nie otrzyma tylu łask. Dlatego też czy wstręt czujemy, czy jesteśmy w ciemnościach czy w jasnościach - zawsze postępujemy drogą Niepokalanej. Jest bardzo ważną rzeczą, aby życie nasze zawsze było takie, byśmy przez Nią, z Nią i w Niej żyli. (K)

18. Niepokalana jest tą drabiną, po której idziemy do Przenajświętszego Serca Jezusowego, a kto by usunął tę drabinę - nie wejdzie do góry i runie na ziemię.

My wierzymy mocno, że Ona prowadzi nas do Pana Jezusa... (K)

19. Jeśli chcemy kochać Pana Jezusa sercem Niepokalanej, przyjmować Go Jej sercem, wielbić Go Jej aktami, wynagradzać, dziękować również przez Nią to choćbyśmy zupełnie nie odczuwali i nie rozumieli tego, to jednak tak jest: i Jej sercem, Jej aktami wielbimy Pana Jezusa, czyli właściwie Ona kocha i wielbi Pana Jezusa przez nas. My jesteśmy wówczas narzędziami. (K)

### III

#### WOLA NIEPOKALANEJ

1. Doskonałość chrześcijańska polega na zjednoczeniu woli naszej z wolą Bożą. Otóż wola Niepokalanej jest tak ściśle zjednoczona z wolą Bożą, że wydaje się jakoby była jedna wola. Mówiąc tedy o spełnianiu woli Bożej, możemy również śmiało mówić, że spełniamy wolę Niepokalanej. Przez to nie ujmujemy Panu Bogu chwały, lecz owszem przysparzamy, bo postępując tak, uwydatniamy doskonałość Maryi jako najdoskonalszego stworzenia Bożego i zupełne zjednoczenie Jej woli z wolą Bożą. Nie obawiajcie się więc, drodzy bracia, mówić „wola Niepokalanej”, bo to jest to samo, co wola Boża. (K, s. 33)

2. Nie ma wątpliwości, że Jej wola całkowicie jest zjednoczona z wolą Bożą, chodzi więc tylko o zjednoczenie naszej woli z Jej, byśmy przez Nią zjednoczyli się z Bogiem. (P III, s. 117)

3. Gdyby ktoś powiedział, że nie chce służyć Matce Bożej, ten jest posłuszny diabłu, bo jest wolą Bożą, abyśmy nie wykluczali Matki Bożej. (K)

4. Zrobimy jak najwięcej dla szczęścia dusz, gdy będziemy jak najdoskonalej spełniali wolę Niepokalanej, naszego Wodza. (K)

5. Wszystko, co nie zależy od woli naszej, na pew-

no jest wolą Niepokalanej. Więc to wszystko, choćby nawet od ludzi złych i przewrotnych pochodziło, jest na pewno wolą Bożą, na pewno jest dopuszczeniem Bożym, a więc wolą Niepokalanej. (K)

6. Jeżeli mówimy „wola Niepokalanej”, to oprócz tego, że uznajemy w tym wolę Bożą, czcimy jeszcze przez to Matkę Najświętszą, uznając, że Jej wola jest tak zlna z wolą Bożą, iż stanowi jedno ściśle zespolenie. a oprócz tego bardziej wielbimy Pana Boga, przyznając Mu tę doskonałość, iż stworzył tak wielką, tak potężną, tak dobrą i tak świętą istotę, jaką jest Matka Najświętsza. (K, s. 48)

7. Byłbym całkiem szczęśliwy w chwili śmierci, gdyby, wszyscy w Niepokalanowie uznali we wszystkim wolą Niepokalanej; gdy to będzie, wszystko będzie, gdy tego zabraknie, wszystko się rozpadnie. (K)



## IV NASZ IDEAŁ

1. Niepokalana - oto nasz ideał.

Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie - oto nasz ideał.

Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwarły, by zakręlowała Ona w sercach wszystkich, co są gdziekolwiek po świecie, bez względu na różnicę ras, narodowości, języków, i także w sercach wszystkich, co będą kiedykolwiek aż do skończenia świata - oto nasz ideał.

I by Jej życie w nas pogłębiało się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę i to bez żadnych granic - oto nasz ideał. (P VII, s. 210)

2. Dla Niepokalanej życie oddać - to szczyt miłości!... (K)

3. Ideałem niepokalanowianina to upodobnić się jak najbardziej do Niepokalanej. (K, s. 345)

4. Za mało myślimy o Niepokalanej. Za mało o Niej czytamy. Za mało się do Niej zbliżamy... <K)

5. Gdy chodzi o Niepokalaną, o Jej sprawę, to nig-

dy za dużo. nigdy dosyć! Ale coraz bardziej, coraz lepiej. coraz święciej, coraz doskonalej! (K, s. 50)

6 Niepokalanów ma swój charakter „przez Niepokalana Niech tylko się odsunie od celu MI i charakteru „przez Niepokalaną” - straci rację bytu i nie będzie miał błogosławieństwa Niepokalanej... Gdyby Niepokalanów wykreślił Niepokalaną jako drabinę do doskonałości - straci wszystko. Walka będzie o ideał najwyższy. (K. s. 237n)

## V

### UFNOŚĆ

1. Gdy burza spotyka okręt na morzu, okręt nie staje, nie szarpie się, ale spokojnie płynie dalej. Podobnie i my - gdy burza w duszy naszej szaleje, nie szarpmy się, nie traćmy pokoju, ale wpatrzeni w Niepokalaną, z całą ufnością idźmy naprzód!... (K, s. 235)

2. Jeżeli więc myśl o życiu i grzechach przeszłych cię gnębi, nie śmiesz spojrzeć w przyszłość poza grób, oddaj się Jej całkowicie, bez granic, Jej powierz całą sprawę zbawienia, całe życie, śmierć i wieczność, szczerze się wypowiadaj i zaufaj Jej całkowicie, a poznasz co to jest pokój i szczęście, przedsmak nieba i wzdychać do nieba będziesz. (P VI, s. 393)

3. Mamy trudność - biegnijmy do Niepokalanej... (K)

4. Ufajcie, że od NIEJ otrzymacie, i to na pewno, to wszystko, co wam i do zbawienia, i do wytrwania w zakonie, i do uświęcenia będzie kiedykolwiek potrzebne. Przyjdą co prawda i burze, ale kto Niepokalaną szczerze miłuje, ten przejdzie przez wszelkie, choćby najbardziej niebezpieczne nawałnice zupełnie nietknięty, nieskalany grzechem. (P IV, s. 119)

5. Nic sobie nie ufajmy, ale też nie kładźmy granic ufności i w Niej. W każdej trudności i pokusie do Niej się uciekajmy, a na pewno nie

padniemy Każde przedsięwzięcie Jej powierzmy, a na pewno dopniemy tego. czego Ona chce. (P VI, s. 321) iv Nu się nie stanie, drogie dzieci, jak tylko to, co Niepokalana dopuści. Wszystkie trudności Jej oddajmy. a o resztę bądźmy spokojni. (K)

7 Śpiewamy: „Nadziejo nasza, witaj”. To ma głębokie znaczenie. Pan Bóg dał nam tę nadzieję. W rodzinie nadzieją jest matka. Nie inaczej dzieje się w dziedzinie ducha. Nikt nie może z nas powiedzieć, że stracił nadzieję, bo Jej Niepokalanej, nie stracił. (K, s. 423)

## VI

### ODDANIE SIĘ NIEPOKALANEJ

1. Naszym ideałem jest zdobyć dla Niepokalanej i przez Jej ręce cały świat, dusze, które teraz są i kiedykolwiek będą - wszystkie razem i każdą z osobna.

Gdy mówimy „przez ręce Maryi”, to nie należy tego rozumieć powierzchownie, ale jako coś wewnętrznego. My to wszystko, cokolwiek czynimy, oddajemy Jej na własność. Jej oddajemy na własność siebie samych i wszystko co nasze. Ona zaś daje to Panu Jezusowi, jako swoją własność. Są to rzeczy bardzo głębokie, a nauczymy się ich w kornej modlitwie. (K)

2. Istota oddania polega na woli. O ile wola zrobiła akt i nie odwołała go, oddanie nadal pozostaje ważne, choćby się o tym aktualnie nie myślało. Stolarz na przykład robi stół na zamówienie. Czy koniecznie musi on stale myśleć, że ten stół robi na zamówienie, albo że ten stół ma być dla tego lub innego klienta? Może się zająć pracą i o tym wcale nie myśleć, a przecież do celu zmierza.

Jeżeli więc uczynimy akt i jego nie odwołujemy, to wszystko, cośmy Niepokalanej oddali, jest Niepokalanej, choćbyśmy o tym wcale nie myśleli. (K)

3. Kto oddał się Niepokalanej w duchu MI, czuje, że uzależnił się od Niej we wszystkim, już do siebie

nic należy, ale stał się naprawdę Jej, Niepokalanej, Matki Bożej, prawdziwej miłościwej Królowej nieba i ziemi. (P VII, s. 472)

4. Wszystko Jej oddaliśmy, więc cokolwiek jest naszego, jest Jej własnością, a Jej sprawy są naszymi, Jej cnoty, zasługi są naszymi. Wszystko zależy od tego, jak my chcemy. Nie potrzeba nadzwyczajnych modlitw ani umartwień, ale tylko - dać się Jej prowadzić... (P III, s. 73)

5. Jesteśmy całkowicie i zupełnie, i wyłącznie oddani Niepokalanej ze wszystkimi czynami, a w Niej i przez Nią znowu całkowicie, zupełnie i wyłącznie Panu Jezusowi, w Nim zaś i przez Niego całkowicie, zupełnie i wyłącznie Ojcu naszemu w niebie. (P III, s. 270)

6. Istota oddania się Niepokalanej nie polega na ciągłej pamięci o Niej, ale na woli. Tak więc dusza zajęta całą dobrym spełnianiem swego obowiązku, nie przestaje być własnością Niepokalanej i jej myśli, słowa i czyny nie przestają być Niepokalanej, chociaż o tym nie myśli. (K)

7. Ten tylko przejdzie dobrze przez życie, kto do Niej ustawicznie się zwraca. Tylko w Niej jest gwarancja naszego wytrwania i uświęcenia. (K, s. 286)

8. Jeśli są przeciwności, na przekór im iść i jeszcze bardziej zbliżyć się do Niepokalanej, szczebiotać do Niej jak małe dziecko. Wszystko zdać na Jej wolę czy Ona chce nam dawać cukierki, czy karmić oschło-

ścią - na nic nie zważać - wolą być przy Niej - w Jej objęciach. (K, s. 73)

9. Aby podtrzymać i postępować w oddaniu się

Niepokalanej, trzeba sobie ustawicznie odświeżać te prawdy i ten nasz stosunek do Niepokalanej, czy to z książki odpowiedniej, czy z rozmyślania itp. Ale najwięcej to podyktuje sama Niepokalana w pokornej modlitwie. (K)

10. Można sobie zrobić z Niepokalaną układ, że za każdym razem, kiedy tylko powróci się z roztargnienia do tej czynności, której Ona sobie życzy i przez święte posłuszeństwo wyznaczyła (wprost czy domyślnie), to tyle razy oznaczać to będzie odnowienie tego oddania siebie i wszystkich swoich czynności, i wszystkiego Niepokalanej bez granic. (K)

11. Nas oddanych Niepokalanej co może gdziekolwiek spotkać? Najwyżej mogą nam życie odebrać. A wtedy największą nam zrobią przysługę, bo będziemy mogli obydwoma rękami brać ich „za łeb” a raczej za serce, by nas wyręczyli na ziemi. Wtedy dopiero będziemy mogli tego działać dla podbicia całego świata Niepokalanej. (P)

12. Oddaliśmy się Jej za narzędzie, więc Ona ma przez nas działać. Wiemy, że pisarz używa do pisania pióra i chociaż mówimy, że piórem napisane, to jednak pióro samo nie może pisać, tylko pisarz. I my mamy być piórem w rękę Niepokalanej. (K mps, s. 69)

13. Im kto bardziej jest Niepokalanej, z tym większą śmiałością i swobodą może się zbliżyć i do ran Zbawiciela, i do Eucharystii, i do Przenajświętszego Serca Jezusowego, i do Boga Ojca. I nic nie szkodzi, chociażby nam wtedy nawet na myśl Niepokalana nie przyszła, bo i s t o t a zjednoczenia z Nią polega nie na myśli, pamięci, uczuciu, ale na woli. (P III, s. 167)

14 Musimy iso tą drogą oddania siebie Niepokalanej i uik najdoskonalej Wtedy najskuteczniej będzie my działać, bo przez nas działać będzie Niepokalana. iK. s. 63)

15. Najważniejszą naszą czynnością jest tak starać się życ. by coraz bardziej stawać się własnością Niepokalanej. codziennie coraz bardziej Jej. (K, s. 64)

16. Akty nasze, choćby najświętsze, nie są bez skazy I jeżeli chcemy je ofiarować Panu Jezusowi czyste i niepokalane, musimy je bezpośrednio skierować jedynie do Niepokalanej i dać Jej na własność, by jako swoją własność dała Synowi swemu. Wtedy staną się one bez skazy, niepokalane. Otrzymawszy zaś wartość nieskończoną przez Bóstwo Jezusowe, godnie uwielbią Boga Ojca. (P III, s. 270)

17. W każdym choć najgorliwszym konwencie (franciszkańskim) obowiązują ściśle tylko dwie rzeczy: R e g u ł a i K o n s t y t u c j e , aw Niepokalanowie jeszcze trzecia, tj. D y p l o m i k MI w najściślejszym pojęciu (oddanie się bez granic Niepokalanej itp.). A dlaczego? - Bo na t e n cel wpływają ofiary, i za t e ofiary powstał „Rycerz”, Niepokalanów polski, japoński, i (jeżeli Niepokalana zechce) powstaną i inne, aż Niepokalana wejdzie i zakróluje w każdym sercu. (P II, s. 213)

18. Jesteśmy narzędziem w najmiłościwszych rękach Niepokalanej, i tak tylko możemy osiągnąć nasz  
- MI - ostateczny cel: chwałę Bożą nie tylko większą, ale jak największą. Całym więc naszym staraniem musi być dać się prowadzić, abyśmy nic nie uczynili



sami ze siebie, ale wszystko to, czego Ona pragnij i tak, jak Ona sobie tego życzy (K)

19. Niepokalanej oddaliśmy się bezgranicznie, więc nie mamy już prawa ani do myśli, ani do uczynków, ani do słów. Ona sama niech dowolnie nami rządzi.

Niech łaskawie raczy nie uszanować naszej woli, ale jeżeli chcemy się w czymkolwiek wyłamać spod Jej niepokalanej ręki, niech zmusi, choćbyśmy protestowali i zaprzeczali, i prosili - niech nie patrzy na nic, ale zmusi siłą i właśnie wtedy jeszcze silniej do serca

przyciśnie. (K)

20. Jesteśmy narzędziami Niepokalanej, ale nie zmuszanymi fizycznie, jak pędzel w ręku malarza, lecz kierowanymi przez rozum i wolę. (K)

21. Obyśmy tylko jak najdoskonalej dali się Jej prowadzić, to już Ona wszystko zrobi, chociażby i cudów trzeba było. Boć dla Niej i cud trudności nie stanowi. (P III, s. 67)

22. Oddany całkowicie i bezgranicznie Niepokalanej... nieraz idąc odwiedzić Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie - całe te odwiedziny jeszcze wyraźniej oddaje Niepokalanej, choćby jednym „Maryja”, bo wie, że sprawi Panu Jezusowi jak największą przyjemność, że wtedy tym bardziej Ona w nim i przez niego tych odwiedzin dokonuje, a on w Niej i przez Nią. (P III, s. 272)

23. Niepokalana jest dobra i naprawdę bardzo dobra, że mimo tylu ułomności nami się nie zraża, ale choć sama Niepokalaną aż, to jednak nie wzdryga się używać narzędzi skalanych do przeprowadzenia swych dzieł nawróceń i uświęceń, czyli wzbudzenia

i rozwoju życia nadprzyrodzonego w duszach. (P IV, s. 38\*0

24 Każdy jak najbardziej troszczyć się powinien, by Niepokalana zdobyła jego serce bezgranicznie. I to oddanie się nasze Niepokalanej musi być koniecznie bezgraniczne, nieodwołalne, bez zastrzeżeń, nie tylko w tym lub innym zajęciu, lecz we wszystkich. Bez granic, bez żadnych granic. Ze swej strony musimy pogłębiać to oddanie bezgraniczne, bo na terenie własnego Ja" nikt nam nie może przeszkodzić. Im kto doskonale odda się w ręce Niepokalanej, tym doskonale będzie narzędziem w Jej rękę. I wtedy na terenie Niepokalanowa rządzić będzie Ona przez nas.

O d t e g o b e z g r a n i c z n e g o o d d a n i a s i ę J e j z a l ę ż y  
w s z y s t k o . (K)

25. Im więcej zbliżymy się do Niepokalanej, tym będziemy szczęśliwsi, tym bardziej cały Niepokalanów będzie szczęśliwy. A jeśli dusza nie dojdzie do poziomu oddania się Jej - nie zazna szczęścia. (K mps, s. 445)

26. Im bardziej będziemy Niepokalanej, tym też doskonalej zrozumiemy i pokochamy Pana Jezusa, Boga Ojca i całą Trójcę Przenajświętszą. (K)

27. Bez granic oddać się Niepokalanej znaczy: być zawsze gotowym wszędzie pracować, gdzie Ona zechce. A więc czy na misję pojechać, czy pieszo dziś wyruszyć do Moskwy lub Madrytu, gdyby taka była wola Niepokalanej.

Gdybyśmy w tym wypadku postawili chociażby jedno „ale” - nie byłoby to oddanie bezgraniczne.

...Nie inaczej ma się rozumieć przy wszelkich zajęciach w klasztorze. (K)

28. Życie nasze wewnętrzne ma być takie, aby być narzędziem w rękę Niepokalanej - czyli dać się Jej kierować we wszystkim. (K)

29. I ja, i wy wszyscy, jesteśmy rzeczą i własnością Niepokalanej na wieki. Niechaj więc sama wyłącznie i dowolnie czyni z nami, z życiem, śmiercią i wiecznością naszą, co się Jej podoba. (K)

30. Wyobraźmy sobie, że jesteśmy pędzlem w rękę nieskończonej doskonałości malarza. Co ma czynić pędzel, by jak najpiękniej obraz wypadł? - Ma się jak najdoskonalej dać prowadzić. Jeszcze pędzel mógłby mieć pretensje do poprawiania ziemskiego, skończonego, omylnego malarza, lecz gdy Mądrość Odwieczna, Bóg, używa nas jako narzędzi, wtedy najwięcej, najdoskonalej będziemy działać, gdy jak najdoskonalej, całkowicie pozwolimy się kierować.

Oddaliśmy się Niepokalanej przez akt poświęcenia na zupełną własność. Ona jest bez wątpienia najdoskonalszym narzędziem w rękę Boga; my zaś mamy być narzędziami w Jej niepokalanych rękach.

Kiedy więc najprędzej, najdoskonalej zwalczymy zło na całym świecie?

- Gdy najdoskonalej damy się Jej prowadzić.

I to jest najważniejsza i jedyna sprawa. (K)

31. Pamiętajmy, że istotą naszego oddania się (Niepokalanej) i doskonałości oddania się nie stanowi uczucie ani pamięć, ale wola. Jeśliby więc kto nie czuł wcale słodkości obcowania z Nią (choć zwyczajnie jest inaczej), ani by nie mógł pamiętać, my-

słoe dużo o Niej z jakichkolwiek powodów, jeżeli wola trwa prz\ Niej. jeżeli nie odwołuje swego oddania się, ale wedle możliwości jeszcze je odnawia - niech będzie spokojny, bo Ona króluje w jego sercu. (P III, s. 171)

32. Co dzień bardziej stawajmy się Niepokalanej i w Niej i przez Nią Jezusowymi, Bożymi, a nie czasem o b o k Niej. Nie służymy Bogu Ojcu i Panu Jezusowi, i Niepokalanej, ale Bogu w Panu Jezusie i przez Pana Jezusa, a Panu Jezusowi w Niepokalanej i przez Niepokalaną. Czyli bezpośrednio - bezgranicznie i wyłącznie Niepokalanej. Z Nią zaś, w Niej i przez Nią Panu Jezusowi. A z Nim, w Nim i przez Niego Bogu Ojcu. (P HI, s. 243)

## VII MIŁOŚĆ

1. Miłość Niepokalanej jest najdoskonalszą miłością, jaką stworzenie może ukochać swego Boga. Tym więc sercem starajmy się kochać coraz bardziej Serce Pana Jezusa. I to niech będzie naszym największym bodźcem.

Starać się nie tylko dużo dusz zyskać dla Niej, ale jak najwięcej dusz i jak najściślej je połączyć z Najśłodszym Sercem Pana Jezusa przez Nią.

Najpierw podbić tak swoje serce, a potem inne...

(K, s. 7ln)

2. Każda myśl, słowo, czyn, cierpienie Niepokalanej, były jak najdoskonalszym aktem miłości Bożej, miłości Jezusa.

Trzeba by więc powiedzieć duszom i to wszystkim i każdej z osobna, co są i będą aż do skończenia świata, powiedzieć przykładem, słowem żywym, pisany, drukowanym, radiowym, malowanym, rzeźbionym itd., itd., co i jak Niepokalana w konkretnych okolicznościach bieżącego życia różnych stanów by myślała, mówiła, czyniła, ażeby najdoskonalsza miłość, miłość aż Niepokalanej ku Bożemu Sercu rozpląmieniała się na ziemi. (P III, s. 283)

3. Istota miłości Bożej polega wyłącznie na pełni

niu woli Bożej w każdej chwili. Im zaś trudniejsze będzie to pełnienie, im więcej będzie wstrętu i odrazy, tym większe będzie okazanie miłości. Ale nawet te trudności nie należą do istoty. I bez nich też może być równa miłość. Służą one tylko do okazania tej miłości. (K)

4. Pisze „ktoś”, że pragnąłby mieć „cząstkę” miłości. Moje drogie dzieci, jeżeli o Niepokalaną chodzi, nie myślmy nawet o „cząstkach”, ale raczej współzawodniczymy wszyscy i każde powiększenie miłości ku Niej w jednym niech powoduje spotęgowanie tym większe w innych. Nasze serca takie małe, słabe. Nigdy nie oddamy Jej takiej miłości, na jaką Ona zasługuje, jaką Ona nas kocha. (P II, s. 555)

5. Starajmy się coraz bardziej pogłębiać miłość do Niepokalanej i do Niej ustawicznie się zwracać jak dzieci do matki. (K, s. 295)

6. Jeden akt miłości doskonałej odradza duszę. Używajmy często tego środka. W praktyce nie jest to tak trudne, bo istotą tego aktu - to miłość ofiarna: starać się sprawić (Niepokalanej) przyjemność swoim kosztem, nie ze względu na nagrodę czy karę. (K)

7. Istota miłości Bożej leży nie w uczuciach ani w tkliwych i słodkich słowach, lecz tylko we woli. Jeśli więc dusza zdecydowanie wolą trwa w dążeniu do świętości i w umiłowaniu Boga - to choćby nie doświadczyła najmniejszego uczucia w swym sercu, niech będzie w zupełności przekonana, iż ustawicznie zdąża naprzód i pnie się wzwyż. (K, s. 190)

8. Miłość, która jest „związką doskonałości”, karmi

się i podsycy jedynie cierpieniem, ofiarą i krzyżem.

(K, s. 190)

9. Największą miłość ku Niepokalanej okazujemy wówczas, jeśli Jej miłość przekazujemy bliźnim... i to wszystkim, nawet wrogom. (K, s. 210)

10. Jak udowodnić, że Niepokalana nas kocha?

Jeżeli my Ją Kochamy, to nieporównanie więcej Ona nas kocha.

(K)

11. Bezgraniczna miłość Niepokalanej! Co to jest? Niepokalana jest tak zjednoczona miłością z Bogiem, że wznosi się ponad nie tylko wszystkich świętych, ale i aniołów, i archaniołów, i cherubinów, i serafinów. Więc bezgraniczna miłość ku Niepokalanej podnosi nas aż do Niej (i jednoczy miłością) ponad... tych wszystkich...

Co to jest Niepokalanej miłość bezgraniczna? Ona najbardziej zbliżona do Boga, a my najbardziej zbliżeni do Niej, a więc przez Nią do samego Boga.

Bóg dał tę drabinę białą i chce, byśmy po niej do Niego aż doszli, a raczej by Ona, przytuliwszy nas do swej matczynej piersi, aż do Boga nas przyniosła.

Ale to są tylko różne obrazy, podobieństwa, analogie. Rzeczywistość jest bez porównania piękniejsza, wznioślejsza, boska... (P II, s. 555n)

## VIII

### UROCZYSTOŚĆ

### NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

1. Starajmy się jak najlepiej przygotować do naszej uroczystości milicyjnej w dniu 8 grudnia - odrodzić się w Niepokalanej, wynagrodzić za miniony rok, który nie był taki, jakim być powinien. (K, s. 304)

2. Niech każdy z nas zapyta siebie: czy w tym roku zrobiłem dla Niepokalanej, dla zbawienia i uświęcenia duszy mojej i bliźnich, ile tylko mogłem? Czy też sumienie wyrzuca mi lenistwo, opieszałość, niedostateczną gorliwość... może brak poświęcenia się...

W g l ą d n i j m y    w    s i e b i e . . .

Niechaj dzień ten będzie dniem o d r o d z e n i a naszych dusz, wznowienia gorliwości dla szerzenia królestwa nieba i ziemi Najmiłościwszej Królowej. (P VI, s. 320)

3. Obyśmy z okazji święta Niepokalanego Poczęcia stawali się coraz bardziej i coraz szybciej Jej, Jej rzeczą, własnością, niewolnikami itd., itd... Słowem Jej, w najściślejszym słowa znaczeniu Jej, jak najdoskonalej Jej, w życiu, śmierci i wieczności Jej!...

I żebyśmy innych do tego pociągali i jak najprędzej pociągnęli. (K)



## IX

### KRÓLOWA POLSKI

1. Dla nas dzień 3 maja to J e j d z i e ń, i cały miesiąc maj to J e j m i e s i ą c, Jej czci szczególnie poświęcony.

W jakiz więc sposób okazemy naszą miłość? Czy ograniczymy się tylko do gorących uczuć, do tkliwych słów? Nie, to byłoby za mało.

Ona Królową Polski, więc i Królową każdego serca, co pod polskim niebem bije albo zdała od Ojczyzny tęskni, być musi.

Zdobyć d l a N i e j serca w s z z y s t k i c h i k a ż d e g o z o s o b n a - oto nasza praca, zwłaszcza w tym Jej miesiącu. (P VI, s. 363)

2. Święto 3 maja, to już nie tylko obchód przypominający nam konstytucję, ale uroczystość n a s z e j K r ó ł o w e j , która w szczególniejszy sposób okazuje miłość dla swej Rzeczypospolitej.

Serce każdego Polaka zabije w tym dniu radośniej i złoży hołd - Królowej. (P VI, s. 362)

Część druga

MILICJA NIEPOKALANEJ  
I NIEPOKALANÓW

# I

## ISTOTA I CEL MI

1. Istota MI polega na tym, że jest ona Niepokalanej - bezwarunkowo, nieodwołalnie, bezgranicznie Niepokalanej i to pod każdym względem. (P VII, s. 311)

2. MI zaczęła się i rozwijała przez święte Posłuszeństwo. I nie mogło być inaczej, bo istotą jej jest być N i e p o k a l a n e j . Niepokalanej i sługą, i dzieckiem, i niewolnikiem, i rzeczą, i własnością itd. Słowem, być pod każdym względem J e j . Zniknąć sobie i stać się N i ą. Najistotniejszą zaś częścią takiego przeistoczenia jest naszej woli do Jej woli dostosowanie, zlanie, zjednoczenie. (P III, s. 116)

3. Celem ostatecznym człowieka jest ten cel, do którego zdąża, dla którego zużywa środki, by go osiągnąć.

Naszym celem jest miłość Boża przez Niepokalaną i w Niej, a środkiem - życie, dlatego powinniśmy zużyć swe życie dla tego celu. (K, s. 205)

4. Życzę podbicia jak najwięcej dusz dla Niepokalanej, bo to nasze życie, nasz oddech, każde nasze uderzenie serca: oddawać się Niepokalanej coraz to bardziej, bezgranicznie, bezwarunkowo i nieodwołalnie i to oddanie się zaszczyć w sercach wszystkich,  
na

całym świecie, by Ona mogła dowolnie *rządzić* w sercach naszych i w sercach wszystkich na całym świecie: wykonanie j a k n a j s z y b s z e celu MI na całym świecie, a potem dopilnowanie, by nikt sztandaru Niepokalanej z żadnego serca nie usunął.

Co za ogrom pracy!... A po śmierci co będzie?... Po życiu tak przetrudzonym, przecierpianym i wyniszczonym dla Niepokalanej?!!... (P II, s. 198,)

5. Zgiąć pyszny kark świata do stóp Niepokalanej - oto cel MI, zdobyć Jej cały świat i każdą duszę z osobna i to jak najprędzej, jak najprędzej, jak najprędzej, a królestwo Przenajświętszego Serca Jezusowego zapanuje przez Nią na świecie.

Trzeba koniecznie cały świat dla Niej zdobyć, by panowanie grzechu ustalo. (P VII, s. 509)

6. Co my chcemy przez to podkreślić: „starać się o nawrócenie i uświęcenie dusz przez Niepokalaną”<sup>9</sup>

Chcemy przez to podkreślić, że najkrótszą, najpewniejszą drogą do nawrócenia i uświęcenia jest Niepokalana.

I sami chcemy tą drogą postępować, i drugich tej drogi nauczać. (K, s. 126)

7. Przez Niepokalaną osiągniemy ostateczny cel MI, tj. jak największą chwałę Boga. (K)

8. Dwa zdania umieszczone na początku programu (MI): „Ona zetrze głowę twoją” i „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie” są też celem Milicji. Dlatego członkowie MI oddają się Niepokalanej bezgranicznie jako narzędzia w Jej ręku, by przez nich raczyła zdziałać to, co o Niej w tych zdaniach powiedziano. (P VI, s. 248)

vV Oelem Milicji Niepokalanej jest zdobyć cały ^wint, wszystkie serca i każde z osobna dla tej Królowej nie tylko nieba, ale i ziemi; dać szczęście prawdziwe tym biednym nieszczęśliwym, którzy go szukają w przemijających rozkoszach tego świata - oto nasz cel. ^P I. s. 295)

## II FORMA I DUCH MI

1. Formą, czyli tym, co łączy członków do osiągnięcia celu i co stanowi istotę każdego stowarzyszenia,

jest w MI oddanie się całkowite, bezgranicznie Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanej, aby raczyła w nas i przez nas wykonać to, co o Niej jest napisane: „Ipsa conteret caput tuum” i „Cunctas haereses sola interemisti in universo mundo”. (P VI, s. 43)

2. Duch jest tym, co ożywia, porusza.

Duch więc MI, będzie ożywiał członków MI, by coraz bardziej byli rycerzami Niepokalanej, by co dzień bardziej stawali się rzeczą i własnością Niepokalanej i coraz gorliwiej zdobywali dla Niej serca bliźnich

Im bardziej tym duchem się ożywią, tym więcej będą rycerzami Niepokalanej. (P VII, s. 311)

3. Mnie się zdaje - może to utopia - że normalnym stanem rzeczy w Niepokalanowie byłoby, gdyby przyszli pracownicy zdobycia świata dla Niepokalanej formowali się w Niepokalanowie i w duchu Niepokalanowa, tj. w oddaniu się b e z g r a n i c z n y m Niepokalanej, w myśl dyplomika MI. Ale tylko oni, bo inni, nie będąc obowiązani do tej b e z g r a - n i c z n o ś c i oddania się, wpływałyby ujemnie. (P II, s. 222)

### III HASŁO MI

Hasłem Milicji Niepokalanej jest: „Przez Maryję do Najświętszego Serca Pana Jezusa wszystkich i każdego z osobna zaprowadzić!” Czyli inaczej: „Niepokalana musi się stać Królową wszystkich dusz i każdej z osobna!” (K, s. 32)

## IV

### CEL, ISTOTA I CHARAKTER NIEPOKALANOWA

1. Celem Niepokalanowa jest **w y k o n a n i e**  
c e l u M I. (P II, s. 197)

2. Przede wszystkim musimy podbić swoje własne dusze dla Niepokalanej, a przez Nią dla Najświętszego Serca Jezusowego.

Jak pióro, dłuto, pędzel w rękach mistrza piękne dzieła stwarzają, dlatego że są mu zupełnie uległe i posłuszne, tak i my musimy tak urobić swoją wolę i pozwolić Niepokalanej, by Ona z nami czyniła wszystko, co się Jej podoba. To jest najważniejszy bastion

w naszej ofensywie, który zdobyć musimy.

Równocześnie musimy zdobywać Niepokalanów... Zdobywać, dopomagając współpracownikom podbijać ich dusze. Dopomagajmy przede wszystkim przykładem, dobrym słowem, zachętą, podporą... Im więcej dla tej pomocy poświęcimy własnej przyjemności, tym skutek będzie większy i Niepokalana tym bardziej tej ofensywie błogosławić będzie. Tym większy pożytek nawet dla swoich dusz mieć będziemy... (K, s. 98)

3. W Niepokalanowie bliższym celem jest Niepokalana. Od Niej klasztor nazywa się Niepokalanowem, bo wszystko w nim i my jesteśmy Jej. (K, s. 328)



4 Naszym ideałem jest zdobyć dla Niepokalanej i przez Jej ręce cały świat, dusze, które teraz są i kiedykolwiek będą - wszystkie razem i każdą z osobna! (K. s. 62)

5. Boję się też, by czasem nie uważano Niepokalanowa za jeden konwent więcej, który stał się zdolnym utrzymać internat Prowincji, a nie za dzieło Niepokalanej. powstałe za pieniądze dane dla rozszerzenia i czci Niepokalanej, z czego pod grozą anistitiae" (niesprawiedliwości) nie wolno ani jednego grosza obrócić na co innego, chociażby bardzo szlachetnego - tylko dla sprawy Niepokalanej, gdyż nie wolno nam użyć tych ofiar w innym celu, niż były dane.

My jesteśmy tylko szafarzami ofiar członków MI, czytelników „Rycerza”, danych na „Rycerza” dla zdobycia świata Niepokalanej, a nie do naszego dowolnego rozporządzania. (P II, s. 171)

6. Najważniejszym zadaniem Niepokalanowa jest uświęcenie braci, uświęcenie siebie samych. Musimy o tym stale pamiętać, bo to bardzo ważne: uświadczenie własne. (K)

7. Czyż (Niepokalanów) nie ma celu specjalnego, który stanowi jego rację bytu, tj. podbicie całego świata a Niepokalanej w myśl MI, czyli urzeczywistnienie celu MI?! (P II, s. 134)

8. (W razie rozproszenia się w czasie wojny) każdy z nas musi być takim Niepokalanowem, żeby duch nasz był odgradzony od wpływów światowych. Wtedy

w tych okolicznościach my sami więcej siebie uświęcimy i dusze  
pociągniemy do Niepokalanej. (K, .s. 233)

9. Administracja MI jest niejako kancelarią  
Niepokalanej, więc tak wszystkie rzeczy trzeba załatwiać,  
jakby Niepokalana załatwiała... (K mps, s. 69)

10. Celem Niepokalanowa będzie zawsze tylko zdobycie  
całego świata Niepokalanej i to jak najprędzej, i wszystko w nim,  
a więc i pracownicy, i rzeczy  
w tym tylko kierunku działać będą... Inaczej nie bę-  
dzie miał racji bytu i powoli zacznie zbliżać się do  
rozkładu. (P II, s. 222)

11. Istotą Niepokalanowa jest to, że cały i w każdej swej  
części, w każdej tam żyjącej duszy jest Niepokalanej.

Musimy więc dbać, abyśmy coraz bardziej byli Jej i tak by  
Niepokalanów był coraz bardziej Niepokalanowem. (P III, s. 172)

12. Właściwą istotą Niepokalanowa stanowi b e z g r a n i  
c z n o ś ć oddania się Niepokalanej dla podbicia całego świata dla  
Niej i stąd np. każdy musi być gotów w każdej chwili także udać  
się gdziekolwiek-  
wiek, bez wahania, choćby na krańce ziemi i po pewną śmierć;  
słowem, zawsze i na wszystko: „bezgranicznie” dla Niepokalanej...  
(P II, s. 197)

13. „A gdyby Niepokalanów upadł?” ... Jeżeliby  
Niepokalana zechciała, by upadł, to byśmy wszyscy starali się Jej  
w tym jak najwydatniej dopomóc, boć  
przecież Ona jest jego Właścicielką i ma zupełne prawo w każdej  
chwili, jeżeli tak zechce, powiedzieć: „Już dosyć”. Jeżeli zaś Ona  
nie zechce, to nie ma obawy, chociażbyśmy wszyscy jeszcze  
bardziej nawet

swoimi ułomnościami zawadzali i przeszkadzali niż dotąd Wystarczy, byśmy „po przebudzeniu się” i „otworzeniu oczu” natychmiast bezgranicznie Jej siebie oddali wraz z tym wszystkim, cośmy napsuli. Potrafi Ona już to wszystko na większe jeszcze dobro obrócić.

Co za pocieszająca i dająca głęboki pokój prawda! Ona kieruje: dajmy się tylko Jej coraz bardziej, coraz doskonalej prowadzić. (P II, s. 488) 14. Co jest istotą naszej placówki?

Dlaczego Niepokalanów istnieje?

Co go różni od innych?

Co on podkreśla w szczególny sposób?

Przecież mamy tyle zakonów, tyle klasztorów, tyle dusz gorliwych, starających się o nawrócenie i uświęcenie innych dusz. Tyle już było robione w różnych czasach w Polsce i poza Polską.

Po co ten Niepokalanów? Czym się on różni od innych?

- Różni się tym charakterem specjalnym: „Starać się o nawrócenie i uświęcenie dusz pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej”.

Różnicą nie jest: „Starać się o nawrócenie i uświęcenie dusz”, bo do tego wszyscy dążą, ale ten dodatek na końcu: „przez Niepokalaną”.

Te dwa słowa są specjalnym naszym charakterem.

Nie można powiedzieć, by i inni nie czynili w ten sam sposób. Wszyscy wiedzą, że Matka Boża jest Pośredniczką wszystkich łask, więc doceniają nabożeń-

stwo do Niej. Ale tu chodzi o charakter specjalny, że

to przez Niepokalaną, i to jest istotą Niepokalanowa i Milicji.

Gdybyśmy chcieli wdawać się w szczegóły i je analizować, to byśmy powiedzieli, że my specjalny nacisk kładziemy na słowo Niepokalana, chociażby dlatego, że Ona tak się nazwała. Widać, że to jest rzecz głębo-

ka i bardzo Jej miła. (K, s. 125)

15. Celem naszym i Niepokalanowa jest zdobyć świat dla Niepokalanej. Dla tego celu żyjemy, pracujemy, cierpimy, a przy pomocy Niepokalanej dla niego umrzemy. (K)

16. Każdy, choćby najmniejszy czyn, nawet zwykle zamiatanie, ma być dla Niepokalanej, i musi zmierzać do naszego celu - do ideału MI. (K)

17. Celem Niepokalanowa jest wykonać cel wskazany w dyplomiku MI, zyskać wszystkie dusze i każdą z osobna, co są i będą, Niepokalanej, a przez Nią Przenajświętszemu Sercu Jezusowemu i to jak najprędzej, jak najprędzej, jak najprędzej... (P VII, s. 124)

18. Jak różne kwiaty na łące, tak i różne są charaktery działania w Kościele świętym.

Niepokalanów ma wyłącznie sprawę Niepokalanej, czyli cel MI i tylko ten cel, ale za to jak najintensywniej i jak najszerzej. (P II, s. 223)

19. Jeśli Niepokalanów ma na celu sprawę Niepokalanej, nie może pragnąć czego innego. Jak lilia nie może pragnąć być różą...

Gdyby Niepokalanów wykreśli! Niepokalaną, jako drabinę do doskonałości - straci wszystko. Walka będzie o ideał najwyższy. (K, s. 238)

20. „Słuchajcie - mowi św. Paweł w swoim liście do wiernych gdyby nawet anioł z nieba przyszedł i lnaozei nauczał, jak ja was nauczam, niech będzie przeklęty!"

Tak i ja wam powtarzam: gdyby między wami powstał taki. który by nie chciał czcić Matki Najświętszej i to w sposób s z c z e g ó l n i e j s z y ; gdyby luzował ten nasz ścisły związek z Niepokalaną i i n a c z e j w a s n a u c z a ł , jak ja was nauczam - niech będzie przeklęty! (K)

21. Bezgraniczność oddania się Niepokalanej w Niepokalanowie) jest k o n i e c z n a , bo inaczej cały rozpęd rozwojowy osłabnie, a nawet może się załamać powoli, gdyby w Niepokalanowie znaleźli się z czasem tacy, którzy by w swoim oddaniu się Niepokalanej mieli jakie (choćby najzgodniejsze ze zwyczajami albo nawet przepisami, ale) z a s t r z e ż e n i a . Bezgraniczność poświęcenia się i co do pożywienia, i co do odzienia, i co do zajęcia, i co do stanu (brat czy kleryk), i co do miejsca (w ojczyźnie czy wśród nieprzyjaciół wiary, gdzie może pewna czeka śmierć) itd, itd., słowem: niestawianie ż a d n y c h granic, choćby przyszło z głodu i nędzy gdzieś pod płótem zginać dla Niepokalanej - oto konieczny charakter Niepokalanowa.

Jest tu coś z heroiczności, ale inaczej trudno z osiągnięciem celu MI. (P II, s. 223)

22. Niepokalanów to domek nazaretański. Ojcem Bóg Ojciec, Matką i Panią domu to Niepokalana, pierworodnym Synem a naszym Bratem to Pan Jezus w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Wszyscy

zaś młodszy bracia starają się naśladować starszego w miłości i czci ku Bogu i Niepokalanej - wspólnym naszym Rodzicom, a od Niepokalanej uczą się kochać Boskiego Starszego Brata, Pierwowzór, Ideał świętości, który raczył z nieba zstąpić, wcielić się w Niej i zamieszkać z nami w Tabernakulum.

Cały świat jest wielkim Niepokalanowem, gdzie też Ojcem Bóg, Matką Niepokalana, Starszym Bratem Pan Jezus w tyłu tabernakulach po świecie, a młodszy bracia to ludzie.

I Niebo to Niepokalanów, bo i tam ten sam Ojciec i Matka, i Starszy Brat z ciałem. (P VII, s. 288)

## V

### DUCH NIEPOKALANOWA

1. Duch Niepokalanowa nie polega na niczym innym, jak tylko, że jest on Niepokalanej; wszystko w nim jest Jej i mieszkańcy, i maszyny, i budynki, i nawet długi. A przede wszystkim - każde w nim bijące serce. (P II, s. 559)

2. Niepokalanów powstał za ofiary dla Niepokalanej i Jej cały świat podbić musi (czyli wypełnić cel MI). Gdyby zaś zmienił ten cel, przestanie mieć rację bytu i utraci rozmach rozwojowy, nastąpi stagnacja, wygodnictwo i rozkład. (P II, s. 242)

3. Niepokalanów, bo Niepokalanej wyłącznie, bezgranicznie poświęcony cały, ze wszystkimi sercami w obrębie płotu bijącymi, wszystkimi maszynami, motorami, szkołami, narzędziami, nadziejami, troskami, kłopotami, długami. Słowem, Jej to rzecz i własność. (P VII, s. 103)

4. Niepokalanów bez podobieństwa do Niepokalanej pod Krzyżem nie byłby prawdziwym Niepokalanowem. (P II, s. 366)

5. W odpowiedzi na jakiegokolwiek trudności możemy tylko spotęgować akcję w celu zdobycia całego świata Niepokalanej. (P II, s. 587)

6. Co do ogólnego stanu ducha w Niepokalanowie, 58



to starajmy się ze swej strony zrobić wszystko, r.r, możemy, a z resztą bądźmy spokojni (ufając), że Niepokalana nie omieszką też ze swej strony wszystkim jak najlepiej pokierować. (P III, s. 180)

7. Istota ducha członka Niepokalanowa zawiera się w nadnaturalnym, doskonałym posłuszeństwie Niepokalanej przez przełożonych. Kto nie pragnie być doskonałym na tym punkcie i do tego nie ma ochoty całą duszą dążyć, nie nadaje się do Niepokalanowa.

Ponieważ zaś oddanie się Niepokalanej w Niepokalanowie jest bez granic, przeto nie wyłącza też i misji (choć Reguła zostawia w tym punkcie swobodę). (P II, s. 228)

8. Pogłębienie ducha Niepokalanej musi być u nas w Niepokalanowie w całej pełni. (K)

9. Kto więc nie kocha tak Niepokalanej, by pragnął poświęcić dla Niej wszystko (ubóstwo) i siebie całego (posłuszeństwo), czyli poświęcić się bezgranicznie Niepokalanej, by być narzędziem w Jej rękach, niech raczej opuści progi Niepokalanowa. (P II, s. 229)

## VI FUNDAMENT NIEPOKALANOWA

1. Jeśli chodzi o sprawę MI, to od samego początku opiera się i rozwija na posłuszeństwie i tylko na posłuszeństwie.

Podstawą rzeczywistą zaczęcia Niepokalanowa było posłuszeństwo.

Powstanie Rycerstwa Niepokalanej i dalszy jego rozwój, wbrew wszelkim kombinacjom i przekonaniom, opierało się na posłuszeństwie.

Przeniesienie wydawnictwa do Grodna, kupienie maszyny drukarskiej, przeniesienie do Niepokalanowa całej pracy MI, założenie internatu, początek sprawy misji w Japonii - zawsze i wszędzie, i we wszystkim było tylko posłuszeństwo.

Dlaczego tak jest?

Bo rzeczywiście tylko w ten sposób możemy być pewni, że Niepokalana kieruje.

Wszelkie inne rzeczy, choćby były bardzo roztropne, bardzo mądre, święte, jeżeli nie są w zgodzie z Jej wolą, to nie są Niepokalanej, ale tego, co jest pod Jej nogami. (K, s. 358n)

2. Wiecie... co jest fundamentem i zapewnieniem rozwoju Niepokalanowa. Jest nim nasz stosunek do Niepokalanej - stopień zjednoczenia z Nią.

Im bardziej będziemy zjednoczeni z Niepokalaną, im łączące więzy będą silniejsze, im Ona bardziej będzie królować w duszach braci, tym rozwój nasz będzie silniejszy.

I nic innego nie jest fundamentem, tylko to życie wewnętrzne, to zjednoczenie z Niepokalaną CK s. 133)

## VII

### ROZWÓJ IDEI NIEPOKALANOWA I JEGO POSŁANNICTWO

1. Istotnym rozwojem Niepokalanowa jest zbliżanie się nasze do Niepokalanej. (K)

2. Aby Niepokalanów się rozwijał coraz bardziej, musi być coraz bardziej Niepokalanej pod każdym względem. (K)

3. Im większa nasza niezdolność i potężniejsze przeszkody, tym więcej się okazuje, że to Ona - Niepokalana - sama czyni wszystko. W tym uznaniu leży źródło niebywalej potęgi rozwoju naszego Wydawnictwa. (P I, s. 371)

4. Im posłuszeństwo będzie doskonalsze, tym bardziej Niepokalana będzie rządzić Niepokalanowem, każdą duszą, która znajduje się w oplotkach Niepokalanowa. Im więcej będzie takich dusz i im doskonalej Jej oddanych i żyjących tym duchem posłuszeństwa, tym bardziej Niepokalana kierować będzie swoim

Niepokalanowem. (K mps, s 318)

5. Przez siedem wieków walczyliśmy o uznanie prawdy Niepokalanego Poczęcia i walka ta została uwieńczona ogłoszeniem dogmatu i objawieniem Niepokalanej w Lourdes.

Teraz kolej na drugą część historii: posianie tej 62

prawdy w duszach, dopilnowanie rozrostu i przyniesienie owocu świętości. I to we wszystkich duszach, które są i będą aż do skończenia świata.

Pierwsza część, te siedem wieków były tylko przygotowaniem, zdobyciem planu, hasła; teraz dopiero przychodzi wykonanie, wcielenie tej prawdy, objawienie Niepokalanej duszom, wprowadzenie Jej do dusz ze wszystkimi skutkami błogosławionymi. (P II, s. 600n)

6. Pamiętajcie, że nie wystarczy, by duch obecny był tylko taki jak na początku. Co rok, co dzień musi być postęp. Dzisiaj więc Niepokalanów musi być o wiele więcej Niepokalanej niż w pierwszych dniach swego istnienia. (P III, s. 172)

7. Musimy dążyć do tego, byśmy Pana Jezusa miłowali, jak Ona Go miłowała. By nasza miłość doszła do tego szczytu, by była miłością samej Niepokalanej. To jest szczyt miłości i do tego szczytu dążyć musimy. Musimy zdobyć cały świat dla tej miłości, skierować go do zdobycia tego szczytu. (K, s. 63)

8. Niepokalanów powstał, rozwijał się i dalej rozwijać się będzie na tym jedynym fundamencie - posłuszeństwie.

Dlatego starajmy się pogłębiać tę cnotę, bo wtedy będziemy coraz bardziej Niepokalanej i Ona będzie coraz bardziej nami rządzić i całym Niepokalanowem. Wtedy Niepokalanów osiągnie swój cel, wtedy będzie promieniował i w ten sposób zdobywał coraz liczniejsze dusze dla Niej...

Kto by zaś nie chciał tą drogą pójść, to lepiej, żeby całkiem inną drogą poszedł, aby nam nie przeszkadza-

dział; bowiem tylko ten, kto jest narzędziem Niepokalanej, może współdziałać w Jej sprawie... (K, s. 19)

9. Istotnym rozwojem Niepokalanowa jest rozwój miłości Bożej w duszach naszych, i to ustawiczne zbliżanie się do Najświętszego Serca Jezusowego przez Niepokalaną.

Choćby te oplotki Niepokalanowa się zwięzały, jeżeli tylko dusze nasze będą się zbliżać do Niepokalanej, wtedy można będzie powiedzieć, że Niepokalanów się rozwija.

Chociażby nawet nas rozpędzili na wszystkie strony świata, i każdy byłby zmuszony uciekać bez habitu, a jeśli mimo to w duszach naszych rozwijałaby się miłość Niepokalanej - byłby jednak wtedy prawdziwy rozwój Niepokalanowa.

W tym więc zasadza się istotny rozwój, aby dusze nasze co chwila, co godzina stawały się coraz bardziej własnością Niepokalanej. (K, s. 276)

10. Kiedyż to Ona zawładnie światem?... Kiedy w każdym kraju powstanie Jej Niepokalanów i Jej „Rycerz” w każdym języku do każdego zawita domu, pałacu, lepianki?... Kiedyż Jej medalik spocznie na każdej piersi i dla Niej będzie biło każde serce na kuli ziemskiej?...

Uważam, że nie ma lepszego środka do przyśpieszenia tej błogosławionej chwili, jak gdy każdy z nas coraz bardziej będzie się starał pogłębić w s o b i e oddanie się Niepokalanej. Im bowiem doskonalej będziemy Jej, tym swobodniej będzie mogła Ona sama

nami kierować; a ponad to nie ma skuteczniejszej akcji. (P III, s. 167)

11. Co bym ja dał, gdybym mógł zapewnić, • tu w Niepokalanowie będzie kwitło doskonale posłuszeństwo... Bo - nie drukarnie, nie maszyny, nie rozbudowa zewnętrzna stanowią o rozwoju Niepokalanowa Są to sprawy drugorzędne. Istotną rzeczą jest, aby każda dusza była zjednoczona z Niepokalaną, nasza wola z Jej wola, nasz rozum z Jej rozumem, aby Ona działała w nas tak, jak sobie życzy.

Jest to tajemnica powstania i całego rozwoju MI, i będzie zadatkami dalszego rozwoju jej działalności.

(K, s. 360)

VIII  
DYREKTOR CENTRALI MI

Dyrektor Centrali MI ma się pogłębiać w sprawach  
Niepokalanej, a potem ma promieniować. (K)



## IX

### FILOZOFIA NIEPOKALANOWIAN

1. Jak najściślejsze zbliżenie się do Niepokalanej jest całą filozofią niepokalanowian.

Wszystko inne - to sprawy drugorzędne i o tyle pozytywne, o ile do celu Niepokalanowa prowadzą.

(K, s. 345)

2. Nasz cel - to spełnienie woli Bożej, woli Niepokalanej. Inne cele - to marnowanie czasu. (K)

## X

### RYCERZ NIEPOKALANEJ

1. Rycerz Niepokalanej nie zacieśnia swego serca do siebie tylko, ani do rodziny, krewnych, bliskich, przyjaciół, współrodaków, ale obejmuje nim świat cały. Wszystkich i każdego z osobna, bo oni wszyscy bez wyjątku odkupieni Krwią Pana Jezusa, wszyscy nasi bracia. Dla wszystkich pragnie szczęścia prawdziwego, oświecenia światłem wiary, oczyszczenia z grzechów, rozpalenia serca miłością ku Bogu, i to miłością bez stawiania żadnych granic. Szczęście całej ludzkości w Bogu przez Niepokalaną - oto jego marzenie. (P VI, s. 351)

2. Ty dziecko, więc:

a) Miłuj Ją ofiarnie jak Matkę; Ona cię miłuje aż do ofiary z Syna Bożego. Przy Zwiastowaniu przyjęła cię dobrowolnie za dziecko.

b) Ona cię upodobni do siebie, coraz bardziej niepokalanym czynić będzie, mlekiem swej łaski karmić. Pozwól się tylko Jej prowadzić, coraz swobodniej Jej urabiać. Czuwaj nad czystością sumienia, w Jej miłości je oczyszczaj. Nie zniechęcaj się nawet po grzechu ciężkim i wielokrotnie popełnianym. Akt miłości doskonałej oczyści cię.

c) Rzecz i własność. Niech Ona czyni z tobą, co Jej

się podoba, niech nie krępuje się żadnymi ograniczeniami obowiązków matki względem dziecka. Bądź Jej rzeczą, własnością, niech swobodnie cię użyje i zużyje, do czegokolwiek zechce bez żadnych zastrzeżeń.

Właścicielką twoją, Panią i K r ó l o w ą twą absolutną. Sługa sprzedaje swą pracę, ty zaś daj i pracę, i cierpienie, i siebie całego jako dar. Proś, by nie szanowała twej wolnej woli, ale zawsze swobodnie wedle swej woli z tobą czyniła.

Bądź Jej i dzieckiem, i sługą, i niewolnikiem z miłości i pod każdym, każdym względem, jaki ktokolwiek dotąd wyraził, kiedykolwiek wyrazi albo wynaleźć by mógł. S ł o w e m ,                    J e j . . .

Aż rycerzem: aby inni stawali się coraz bardziej Jej, jak ty - i więcej; i to wszyscy, co są i będą po całym globie, i współdziałali z Nią w walce z wężem.

(P VII, s. 473n)

3. Naszą największą misją - to pokazać życiem praktycznym, jak wygląda rycerz Niepokalanej. (K)

4. W każdej chwili jestem gotów udać się gdziekolwiek na misję, jeżeli tylko Niepokalana przez święte posłuszeństwo zechce. (P IV, s. 109)

5. Myśmy nie tylko „I” - Immaculatae (Niepokalanej) - Jej własnością, ale również „M” - milites - Jej rycerze... Więc do boju, bracia!

... My wszystkie dusze do stóp Niepokalanej doprowadzić mamy... (K, s. 99)

6. Jesteśmy Jej rycerzami, gotowymi na każdą wyprawę, gdziekolwiek i w każdej chwili. (P III, s. 169)

7. Tylko tak po rycersku cierpieć, pracować i umrzeć, ale nie śmiercią zwyczajną - ot, dostać kulka

w leb. by przypieczętować swą miłość ku Niepokalanej: tak po rycersku przelać krew aż do ostatniej kropli dla przyspieszenia zdobycia całego świata dla Niej. tK. s. 362)

8. Milicja Niepokalanej nazywa się Milicją, bo należący do niej nie ogranicza się do oddania siebie zupełnie Niepokalanej, ale stara się, o ile może, by i serca innych Jej się oddały, jak on się oddał. I to, by jak najliczniejsze serca dla Niej pozyskać, serca wszystkich, co są i będą kiedykolwiek aż do skończenia świata. (P VII, s. 311)

9. Dusza należąca do Rycerstwa Niepokalanej przestaje się zbytnio niepokoić nawet o swoją wieczność. Uznaje, że wszystko, co od jej woli nie zależy, przychodzi z ręki Bożej przez Niepokalaną, a ze swej strony stara się uczynić wszystko, co może, by wolę Niepokalanej coraz doskonalej poznawać i coraz wierniej wykonywać, chociażby to kosztowało wiele cierpienia, a nawet ofiary krwi. (P VII, s. 452)

10. Rycerz Niepokalanej... nie jest obojętny na szerzące się zło, ale nienawidzi całym sercem i prześladowuje przy każdej sposobności, na każdym miejscu i w każdym czasie wszelkie zło zatruwające dusze ludzkie. (P VI, s. 351)

11. Nie ma takiego heroizmu, którego by dusza nie wykonała z pomocą Niepokalanej. (K, s. 127)

12. Dla Boga jedynie, dla Boga przez Niepokalaną i jako narzędzie w Jej ręku żyć, cierpieć, pracować i umrzeć - oto ideał godny rycerza Niepokalanej. (P VI, s. 185)

13. Niepokalanej rycerz wie, że w Niepokalanej

i przez Niepokalaną najprędzej i najłatwiej .stanie się Jezusowym, stanie się Bożym. Wie, że Ona w nim i przez niego bez porównania doskonalej ukocha Jezusa, niżby on to sam wszelkimi innymi sposobami próbował.

Wie, że jak każda łaska od Boga Ojca przez Jezusa i Niepokalaną do jego duszy spływa, tak nie inaczej, jak tylko przez Nią i Jezusa każda odpowiedź na tę łaskę, każda zapłata miłością za miłość do Ojca wznieść się może i powinna.

Wie, że to jest jedyna droga do najłatwiejszej i najwznioślejszej świętości, do jak największej chwały Bożej. (P VII, s. 439n)

14. Stając się coraz bardziej Niepokalanej aż do rycerskiego zdobywania coraz szerszych mas dusz, a przez Niepokalaną stając się Jezusową, przez Niego zaś stając się coraz doskonalej Ojca w niebie, dusza staje się coraz bardziej rycerzem Niepokalanej, coraz głębiej wnika w istotę Milicji Niepokalanej. (K)

15. Nie wystarczy nam starać się być coraz bardziej pod każdym względem Niepokalanej w jakichś określonych granicach, ale pragniemy aż tak promieniować Nią, by móc pociągnąć do Niej i dusze innych, owszem, wszystkich, którzy są, będą i istnieć by mogli - bez granic. Słowem: stawać się coraz więcej Jej, aż rycerzami, gotowymi poświęcić się dla Niej całkowicie, do ostatniej kropli krwi w zdobywaniu całego świata i każdej duszy w szczególności - dla Niej i to jak najprędzej, jak najprędzej, jak najprędzej - MI. (P VII, s. 333)

16. Kto Niepokalaną poznał, pokochał, Jej się od-

dał. a oddał tak całkowicie, że nic już sobie nie pozostawił. nie zastrzegł: kto stara się stawać coraz bardziej Jej pod każdym względem; kto ponadto w trosce o Jej królestwo w duszach pragnie, by inni Jej się oddali i ze swej strony wszystko co może w tym celu czyni i stara się żadnego środka nie opuścić, chociażby go to dużo kosztowało, a nawet chociażby mu krwią przypieczętować ten ideał przyszło, owszem, za największe szczęście, za szczyt marzeń uważa sobie złożyć ofiarę całkowitą nawet z własnego życia dla pozyskania wszystkich dusz dla Niej, i to wszystkich, gdziekolwiek one są, do jakiegokolwiek narodowości czy rasy należą i kiedykolwiek żyją czy teraz czy w przyszłości - ten oczywiście jest doskonałym rycerzem Niepokalanej, chociażby o stowarzyszeniu Milicji Niepokalanej nic nigdy nie słyszał i w jego rejestrze zapisany nie był. (P VII, s. 469)

## XI CUDOWNY MEDALIK

1. Teraz w epoce Niepokalanego Poczęcia Najświętsza Maryja Panna dała ludzkości Cudowny Medalik, który niezliczonymi cudami uzdrowień i szczególnie nawróceń potwierdził niebieskie swe pochodzenie. Sama Niepokalana objawiając go obiecała wszystkim, co go nosić będą, bardzo wiele łask. Ponieważ nawrócenie i uświęcenie jest Bożą łaską, Medalik Cudowny będzie najlepszym środkiem do osiągnięcia naszego celu. Dlatego stanowi on pierwszorzędną broń Milicji Niepokalanej; jest to kulka, którą godzi wierny miles (rycerz) nieprzyjaciela, tj. zło, ratując tym sposobem dusze. (P VI, s. 45)

2. Dokładajmy w s z e l k i c h sił, by j a k n a j p r ę d z e j stało się to, co już przewidziała św. Katarzyna Labouré, której Niepokalana raczyła objawić Cudowny Medalik, tj. że Niepokalana będzie Królową całego świata i każdej duszy z osobna.

(P VI, s. 356)

## XII

### FIGURKA NIEPOKALANEJ

1. Często uciekajmy się do Niepokalanej. Niech ta Jej figurka, dominująca w każdej pracowni, w każdej celi Niepokalanowa, niech nam dopomaga do tego, byśmy sobie często podczas dnia przypominali o tym dziecięcym obowiązku zwracania się do Niej przed ważniejszymi czynnościami. (P IV, s. 109)

2. Dla okazania większej miłości Niepokalanej możemy zrobić z Nią układ, w którym na przykład spojrzenie na Jej figurkę, w przeciwnościach, wśród pracy, będzie aktem odnowienia naszego oddania się Jej. (K)



## XIII APOSTOLSTWO

1. Miłość nie spoczywa, ale rozszerza się jak ogień, który pożera wszystko.

I my, i wszyscy członkowie MI, musimy dążyć, abyśmy sami przetrzewieni zostali przez te płomienie miłości, a następnie, żeby ten ogień przepalił wszystkie dusze, jakie są i będą na świecie. To jest zadanie MI.

(K, s. 143)

2. Módlmy się, znośmy krzyżyki, bardzo miłujmy dusze w s z y s t k i c h bez wyjątku bliźnich, przyjaciół i nieprzyjaciół, i ufajmy, a to wszystko w tym celu, by Ona stała się jak najprędzej Królową wszystkich i każdego z osobna na całym świecie. (P IV, s. 344)

3. Każde wyjście za furkę, każdy wyjazd do Warszawy czy gdzie indziej, ma być naszym kazaniem. A im więcej będziemy się uświęcać, tym skuteczniejsze będzie nasze apostołstwo, które ma wypływać z naszej wewnętrznej pełni (K, s. 199 i K mps).

4. Najprostszą drogą do zbawienia duszy jest pobudzić ją, by choć c o ś k o l w i e k chociażby najmniejszego uczyniła lub wycierpiała dla tej najlaskawszej nieba i ziemi Królowej z woli Wszechmocnego Boga. (P VI, s. 352)

5 Niepokalana wzbudziła w sereach naszych miłość ku sobie aż do całkowitego poświęcenia się Jej sprawie, sprawie pozyskiwania coraz więcej dusz dla Jej miłości, owszem - dopomagania wszystkim duszom do poznania Jej i ukochania, a przez Nią do zbliżenia się do Bożego Serca Jezusa, które miłość swoją ku nam posunęło aż do Krzyża i Tabernakulum.

Jakżeż jednak moglibyśmy apostołować, gdyby w naszej duszy miłość zamiast to coraz więcej się rozpalać - stygła?

Módlmy się często i gorąco, każdy za wszystkich i wszyscy za każdego, by Niepokalana nas od tego nieszczęścia ustrzegła. (P IV, s. 384)

6. Mamy wszystkie dusze do stóp Niepokalanej doprowadzić. Więc wysiłku dużego i poświęcenia potrzeba, by jak najprędzej do celu naszego zdążać... precudnego, świetlanego celu - zdobycia świata całego dla Niepokalanej, a przez Nią dla Najśłodszego Serca Jezusowego i to jak najprędzej!!!

Do ataku więc, do ofensywy! (K, s. 99)

7. Im kto bardziej szerzy cześć i miłość ku Niepokalanej, im kto więcej dusz dla Niej, a przez Nią dla kochającego nas aż do śmierci na krzyżu Przenajświętszego Serca zdobędzie, ten okaże i n a j w i ę k s z ą miłość, bo miłość c z y n n ą, temu Przenajświętszemu Sercu, ten też n a j b a r d z i e j z Nim się połączy. (P VI, s. 370)

8. Pamiętajmy, że Niepokalana i z a n a j m n i e j s z e okazywanie Jej czci h o j n i e nagradza. Niech

więc ci, wśród których Jej królestwo szerzymy, choć c o ś k o l w i e k dla Niej zrobią, a Ona już im t^zo n i g d y n i e z a p o m n i. (P VI, s. 471j

9. Starajmy się nie ustawać w misjonarzowaniu pozyskiwania dla Niej serc.

Módlmy się, by Jej królowanie w duszach rozszerzało się, ofiarujemy w tym celu nasze utrapienia i przykrości, i starajmy się, by przede wszystkim Ona z n a s zadowolona była.

To osiągniemy, jeżeli sumienie nasze będzie zawsze czyste. (P IV, s. 343)

10. W pracy nad duszami musimy dawać tym duszom swój nadmiar. Im naczynie naszego apostołatu będzie pełniejsze, tym więcej łask Niepokalanej splywać będzie na inne dusze. (K mps, s. 385)

11. Teraz gdy duch zły nie czeka, ale planowo i szybko działa, nie możemy z jakichkolwiek powodów przystanąć (w działalności Niepokalanova): chodzi tu bowiem o dusze, o zdobycie całego świata i każdej duszy z osobna Niepokalanej, o uświęcenie wszystkich dusz przez Niepokalaną, aż do końca świata, a szkoda i jednej duszy: za poważna więc sprawa. (P II, s. 600)

12. Sami ze siebie nic nie potrafimy, ale przy pomocy Niepokalanej cały świat nawrócimy, cały świat rzucimy do Jej stóp! Bądźmy tylko Jej - w całości i bezgranicznie. (K)

13. Żyjmy miłością Niepokalanej, pracujmy dla Jej miłości i tak promieniuemy miłością na innych. (K)

14. Aby Niepokalana zdobyła wszystkie dusze, na pewno jest to wolą Bożą. W tej intencji możemy bez

zastrzeżeń wszelkie nasze trudy, niewygody i cierpienia ofiarować Niepokalanej, żeby zdobyła świat. (K)

15. Nie o to chodzi, bym ja czy ten, czy ów więcej dla sprawy Niepokalanej uczynił, ale by jak najwięcej zdziałane było. By Ona jak najprędzej każdą duszę jak najdoskonalej opanowała i w niej żyła, działała, w niej miłowała Boże Serce, Boga. Chodzi o bezgraniczne. coraz intensywniejsze potęgowanie miłości stworzenia ku Stwórcy. (P)

16. Małej wiary, czemu zwątpienie zakrada się do serca?

N i e c i ć w s z ę d z i e m i ł o ś c i u f n o ś ć k u M a r y i N i e p o k a l a n e j , a u j r z y c i e , ż e w n e t z o c z u n a j z a t w a r d z i e l s z y c h g r z e s z n i k ó w p o p l y n ą ł z y . o p r ó ż n i ą s i ę w i ę z i e n i a , z w i ę k s z y s i ę z a s t ę p t r z e ż w y c h p r a c o w n i k ó w , a o g n i s k a d o m o w e z a w o n i e j ą c n o t ą , p o k ó j i s z c z ę ś c i e w y n i s z c z ą n i e z g o d ę i b ó l , b o t e r a z j u ż - n o w a e r a . (P VI, s. 304)

## XIV

### MISJE I NIEPOKALANOWY

1. Zdaje mi się, że w każdym kraju powinien powstać Niepokalanów, w którym i przez który ma rządzić Niepokalana najnowszymi nawet środkami.

(P III, s. 340)

2. Gdyby kto w Niepokalanowie namyślał się, czy jest powołany na misje czy też nie, niech sobie przypomni, że kto się oddał Niepokalanej naprawdę całkowicie i bezwarunkowo, nie może żadnych stawiać granic w tym oddaniu.

Toteż i co do misji winien, o ile to od niego zależy, zrobić wszystko, co trzeba, do tego, by Niepokalana w każdej chwili przez święte zakonne posłuszeństwo mogła go powołać, gdzie się Jej będzie podobało, bez względu na to, czy to będzie kraj katolicki, czy pogański. (P m, s. 169)

3. Zdaje mi się, że wszystkie Niepokalanowy poszczególnych krajów stanowić będą jedną całość ściśle zwartą, jedną armię światową, walczącą nieustannie aż do skończenia świata z tym, o którym jest powiedziane, że chociaż „Ona zetrze głowę twoją”, „ty będziesz czyhał na Jej piętę”. Więc do końca świata nie przestanie on kusić, bruździć, wysilać się, walczyć, ale tylko o tyle, o ile mu Niepokalana pozwoli, czyli

O ile to będzie potrzebne dla zebrania zasług, w zwycięstwach p e  
w n y c h z a w s z e , jeśli pod Jej sztandarem, z Nią i dla Niej, i w  
Niej. (P II, s. 343)

4. Kochamy bliźnich naszych, bliskich, ale czy mamy w  
swym sercu miejsce dla biednych dusz omotanych sidłami herezji  
lub niewiary albo schizmy? Otwórzmy je dla nich i postarajmy się  
wprowadzić do ich biednych serc Niepokalaną, by im prawdziwie  
szczęście - Boga przyniosła. (P VII, s. 69n)

5. I na misjach nie tylko zewnętrzne trudności  
napotkacie, ale Pan Bóg pozwoli, żebyście dla Jego większej  
chwały i aby się bardziej jeszcze okazała dobroć i potęga  
Niepokalanej - też przechodzili przez zniechęcenie, zwątpienie,  
tęsknoty itp. Jednak bylebyście sobie nic a nic nie ufali, a całą  
ufność położyli jedynie w Pośrednicze wszystkich łask,  
Matuchnie naszej Niepokalanej, to zawsze i na pewno  
zwycięzycie, chociażby się przeciwko wam sprzysięgło piekło, ciało  
i czart. Nie tylko wtedy sami się nie ugniecie, ale jeszcze stanie  
wam mocy na tyle, by i innych pocieszać i pokrzepiać na duchu,  
przypominając im, gdzie się mają zwrócić po światło i siłę. (P IV,  
s. 108)

6. Wzmocnijcie ofensywę modlitwy w sprawie trzeciego  
Niepokalanowa. Niektórzy mówią czwartego, bo nie bez racji  
twierdzą, że już istnieje też Niepokalanów w niebie, gdzie  
gwardianem jest Niepokalana,  
a robotnikami: o. Fordon, o. Wenanty, o. Alfons, brat  
Albert itd. (P II, s. 464)

7. Oby Niepokalana zawsze sama rządziła w swoim  
Niepokalanowie czy w Niepokalanowach na całej  
ziemi! (K)

8. Trzeba by nie zapominać, że nie tylko Polska i Japonia istnieją pod słońcem, ale dużo więcej serc bije poza ich granicami. A kiedyż do nich przyjdą rycerze Niepokalanej?... kiedyż pozakładają Niepokalanowy na ich ziemiach?... kiedyż poprowadzą ich do Przenajświętszego Serca Jezusowego po białej drabinie Niepokalanej, którą widział Św. Ojciec Franciszek?!... (P III, s. 282)

9. Czujemy się bardzo szczęśliwi, że Niepokalana Mamusia taką łaskę nam wyświadczyła, iż możemy dla Niej pracować, nieraz się zmęczyć, a tymi drobnymi ofiarami pomagać do zbawienia biednych pogan (w Japonii). Są chwile, że dusza zatęskni za Niepokalanowem polskim, ale to tylko chwile, bo gdy się po-  
myśli, że się przecież w niebie spotkamy, radosny za-  
pał i żądza wyniszczenia się dla Boga wstępuje w serce. (P VII, s. 21)

10. Kiedy to na drugiej półkuli zatknijemy sztandary Niepokalanej w Jej Niepokalanowach - kanadyjskim, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, różnych republikach Ameryki Środkowej, Brazylii, Argentynie, Chile, Peru, Boliwii itd.?...

Oby Niepokalana raczyła przyśpieszyć tę chwilę.  
(P IV, s. 117)

11. Akcja MI i Niepokalanowów obecnych i przyszłych na całym świecie musi być ściśle złączoną, bo to jest jeden duch i jedno ciało. Inaczej nie będzie tężyzny. (P II, s. 136)

12. W każdym Niepokalanowie - czy polskim czy japońskim itd. - w którym będzie kwitła wielka gorliwość, będzie też napadać wielkie mnóstwo szatanów,

I przeciwnie, gdy będzie w nim rozluźnienie, napaści szatanów w tym samym stopniu się zmniejszą. (K)

13. Wszystkie Niepokalanowy mają cel wspólny. (K)

14. Jakże mało jeszcze Niepokalana jest znana i teoretycznie i bardziej jeszcze w życiu praktycznym! Ileż przesądów, niezrozumienia, trudności błąka się po umysłach! Oby Niepokalana dozwoliła swoim Niepokalanom rozświetlić te ciemności, rozwiać te chłodne mgły i rozniecać, rozżarzać miłość ku Niej bez ograniczeń z całą swobodą, bez tych różnych obaw, co zacieśniają i wyziębiają serca! By nie obok tego pałacu szukano Króla, ale w nim, w głębi, w wewnętrznych komnatach. (P III, s. 168)

15. Zdaje mi się, że w polskim Niepokalanowie nie będzie potrzeba zbyt dużo ziemi na cmentarz, bo większość kości spocznie w najrozmaitszych częściach świata. - Obejmiemy cały świat. (P II, s. 412)

16. Niepokalanowy wszystkich krajów to jedna rzecz, jeden Niepokalanów, wojsko dla zdobycia całego świata Niepokalanej w myśl MI. (P II, s. 170)



## XV

### IMIĘ MARYJA

1. Zamiłowanie do pozdrawiania się imieniem „Maryja” jest oznaką życia. (K)

2. Jakież spokój daje to święte imię „Maryja”! Powtarzajmy je często w głębi duszy. Niech stanie się oddechem naszego serca. (P II, s. 464)

3. Spróbuj uciekać się do Niej, jak małe dziecko do ukochanej najlepszej Matki, choćby tylko wzywając Jej świętego Imienia „Maryja” ustami czy sercem w trudnościach życia, ciemnościach i słabościach ducha, a przekonasz się, co może Maryja i kim jest Jej Syn, Jezus Chrystus. (P VII, s. 111)

4. Przyszedłem do was i powiedziałem „Maryja”, i odpowiedzieliście mi również „Maryja”. Taki już w Niepokalanowie zwyczaj, że przy spotkaniu pozdrawiamy się imieniem „Maryja”. (K)

5. Jak tylko dusza zauważy, że zgubiła się w pracy, należy ten kontakt z Niepokalaną z powrotem nawiązać, choćby tylko przez częste westchnienia „Maryja!” (K, s. 146)

6. Imię „Maryja” musi w Niepokalanowie przeniknąć wszystkich. (K)

Część trzecia

**ŻYCIE  
ZAKONNE**

## I ŚLUBY ZAKONNE

1. Pamiętajcie, drogie dzieci, że warunkiem pewnym. wykonania wszystkich ślubów - jest miłość do Niepokalanej. Jest to warunek konieczny, bo przez Nią wszystkie łaski spływają.

Kto pójdzie tą drogą, łatwe mu będzie życie zakonne. (K, s. 295)

2. Kto ma śluby zachować? - My sami. Nie wyręczy nas w tym nikt, nawet sam Pan Bóg.

My sami świadomie i dobrowolnie ślubujemy, i my sami to, co ślubujemy, mamy spełniać. (K, s. 294)

3. Wszyscy musimy się wciąż pilnować, bo ślubów nie zachowamy własnymi siłami. Potrzeba łaski, a z łaską trzeba współpracować. (K, s. 252)

### a) Posłuszeństwo

1. Posłuszeństwo to wola Boża, wola Niepokalanej. (K)

2. Nad wykonywanie woli Bożej nie możemy spełniać nic doskonalszego, gdyż nawet sam Pan Jezus nie mógłby na naszym miejscu nic doskonalszego uczynić nad to, co my czynimy według przepisów zakonnych czy poleceń przełożonych. Inna rzecz, że sam sposób wykonania posłuszeństwa byłby u Pana Jezusa nieskończenie doskonalszy. (K, s. 242)

3. Posłuszeństwo winno się praktykować tylko ze względu na Pana Boga, gdyż wszyscy ludzie są sobie równi, a słuchanie kogoś dla niego samego - jest upodleniem dla człowieka. (K, s. 146)

4. Nie w umartwieniu, nie w modlitwie, nie w pracy, nie w odpoczynku, tylko w posłuszeństwie jest zasługa i istota świętości. (K, s. 60)

5. Doskonalenie posłuszeństwa jest doskonaleniem miłości ku Niepokalanej. (K)

6. Do uświęcenia w zakonie wystarcza we wszystkim spełniać dokładnie wolę Bożą. A wolę Bożą ten spełnia, kto rzeczywiście jest ślepo posłuszny swoim przełożonym. (K)

7. Nie dlatego mamy słuchać przełożonego, że jest on uczony, doświadczony, roztropny, miły, uprzejmy itd., ale dlatego, że w tym posłuszeństwie jest wola

Boża, wola Matki Najświętszej. (K, s. 49)

8. Przez posłuszeństwo wnosimy się ponad swoją skończoność i działamy według mądrości n i e -

s k o Ń c z o n e j (bez przesady), mądrości Bożej. (P I, s. 67)

9. Jeden jest sprawdzian, po którym można poznać, czy dusza postępuje w doskonałości i zbliża się do Niepokalanej, a tym jest posłuszeństwo. (K, s. 59)

10. Zakonnik nie wtedy jest dobrym zakonnikiem, gdy robi dużo lub mało, ale wtedy, gdy jak najdokładniej spełnia to, co mu każą, czyli gdy pełni wolę Bożą. (K, s. 42)

11. Posłuszeństwo i tylko święte posłuszeństwo objawia nam z p e n o ś c i ą wolę Bożą. (P I, s. 66) 12. Miłości więc, miłości bez granic, ku najlepsze-

mu naszemu Ojcu, która to miłość przez posłuszeństwo się okazuje i ćwiczy, szczególnie gdy chodzi o wypełnienie rzeczy, które się nam nie podobają. (P I, s." 67)

13. Posłuszeństwo jest więc niejako tajemnicą wiary. Bo jak w Hostii Przenajświętszej, chociaż widzę tylko zwyczajny opłatek, jednakowoż silnie wierzę, że pod jego osłoną jest prawdziwy Bóg z duszą i ciałem, tak samo w posłuszeństwie świętym, choć widzę w przełożonych tylko osobę ludzką, lecz również wierzę, że w osobie ich rozkazuje i działa Chrystus, który rzekł: „Kto was słucha, Mnie słucha”. (K, s. 83)

14. Przez posłuszeństwo stajemy się nieskończenie potężni, któż bowiem może się oprzeć woli Bożej?! (P I, s. 67)

15. Co do MI to, ma się rozumieć, jesteśmy narzędziami w rękę Niepokalanej, więc o tyle tylko powinniśmy działać, o ile Ona sobie tego życzy (a to okazuje przez posłuszeństwo). (P I, s. 184)

16. Uważajmy, abyśmy nie robili w MI więcej ponad to, co posłuszeństwo pozwala, bo wtedy nie działalibyśmy już jako narzędzie w rękę Niepokalanej. (P I, s. 185)

17. Bądźcie więc, drodzy bracia, posłuszni ślepo w każdym wypadku, jeśli chcecie, by zamiary Boże względem was wykonały się. (K, s. 18)

18. Zakonnik niedbały zatracą żywość wiary we wolę Bożą w zakonnym posłuszeństwie. (P IV, s. 383)

19. Cokolwiek spełniamy z posłuszeństwa, jest rzeczą wielką. (K)

20. Z posłuszeństwa ukazał się „Rycerz Niepokala-

nej", z posłuszeństwa przenieśliśmy wydawnictwo z Krakowa do Grodna, z posłuszeństwa powstał Niepokalanów,... z posłuszeństwa pojedziemy z czasem na misje i z posłuszeństwa będziemy wykonywali inne jeszcze plany Niepokalanej. (K, s. 15n;

21. Posłuszeństwo należy wykonywać ochotnie i radośnie, by dowieść, iż rzeczywiście jest się oddanym Niepokalanej, a nie być takim „popychadłem”: gdzie mnie postawią, tam będę stał, ale dodać jeszcze energii, wysiłku ze swej strony, by jak najlepiej powierzona nam czynność wykonać.

I nawet świat niech się wali, niech ludzie uczeni i święci nie wiem jak mądrze nas nauczają - my zawsze spełniamy to, czego Niepokalana sobie od nas życzy. Bo ich rozum skończony, chociażby nie wiem

jak genialny - zawsze do kapelusza wejdzie. A mądrość Niepokalanej, czyli mądrość Boża, jest nieskończona. (K, s. 50)

22. Nie potrzebujemy szukać nadzwyczajnych umartwień, ażeby mało jeść, na deskach sypiać, opasywać się łańcuszkami, biczować się aż do krwi, albo dni całe spędzać na modlitwie, czytaniu pobożnych książek itp., ale jedynie naszym zadaniem jest spełnić wolę Bożą przez ślepe, ochotne i doskonale posłuszeństwo. (K mps, s. 15)

23. Musimy się starać, by posłuszeństwo w praktyce okazywać, a więc posłuszeństwo przepisom, posłuszeństwo przełożonym, posłuszeństwo ustawom zakonnym. (K, s. 49)

24. Tylko święte posłuszeństwo jest zdolne objawić nam nieomylnie wolę Bożą, wolę Niepokalanej. Do-

skoalemo więc cnoty posłuszeństwa przełożonym  
• est praktycznym rycerstwem Niepokalanej, życiową

MI Nie oznacza to nie mieć w niczym inicjatywy.  
Owszem, można i trzeba swobodnie powiedzieć, jakie nysli  
pragnienia budzą się w sercu, byle tylko być gotowym : równym  
zadowoleniem (woli, bo natura może się nieraz i przewracać)  
przyjąć decyzję posłu-  
szeństwa, czy ono będzie wedle, czy przeciw, czy poza naszym  
pragnieniem. (P III, s. 117)

25. Co bym ja dał, gdybym tak mógł zapewnić, że w  
Niepokalanowie będzie zawsze to regularne posłuszeństwo  
nadprzyrodzone, bez względu na przełożonego - czy on będzie  
stary czy młody, doświadczony czy nie. Wtedy będę spokojny, że  
Niepokalana będzie rządzić Niepokalanowem. (K, s. 359)

26. Przełożeni pilnie czuwać powinni, by w rozkazach  
swych i poleceniach nie dali odczuć swej bezwzględnej wyższości...

Bezwzględna równość winna nas wszystkich cechować, gdyż w  
oczach nieskończonego Boga wszyscy równi jesteśmy, a tylko  
zajęcia nasze, jakby role w odgrywaniu sztuki teatralnej, są różne.  
(K mps, s. 87)

27. Jeśli wołą Niepokalanej jest pełnić obowiązek  
przełożonego w jakim dziale pracy, winno się z całym spokojem go  
przyjąć i nieść ohotnie jego ciężar; z chwilą bowiem włożenia go  
na barki przez święte posłuszeństwo, i łaski potrzebnej Bóg  
zawsze udziela.

(K mps, s. 87)

28. Przełożony musi się sporo modlić za swoich podwładnych  
i prosić o łaskę dla siebie i dla nich.

Miłością i dobrocią, stanowczością i łagodnością

niech stara się dusze pozyskać i zbliżyć je do Niepokalanej. (K mps, s. 87)

#### b) Ubóstwo

Niepokalana - celi ubóstwo - kapitał: to dwie rzeczy, od których pod żadnym względem Niepokalanów odstąpić nie może. Bez tego celu przestałby być Niepokalanowem, sprzeniewierzyłby się swemu zadaniu. A bez ubóstwa i polegania na Opatrzności Bożej - nie ma mowy o rozmachu, ofensywie. (P II, s. 135)

#### c) Czystość

1. Silnym bodźcem do uchronienia się od grzechu nieczystego jest pamięć na śmierć...

...Starajcie się, drogie dzieci, zbliżyć coraz bardziej do Niepokalanej. Z Jej pomocą dusze wasze zachowają swą biel anielską i wzbijają się na wyżyny świętości. iK>

2. W klasztorze utrata zakonnego powołania zaczyna się od niepokornienia zmysłowości. Jeśli upadła dusza znajdzie się między innymi, zaraża je, i dlatego trzeba natychmiast ją usunąć. (K)

3. Stawajmy się z dniem każdym coraz idealniejszym narzędziem w rękach Niepokalanej przez oczyszczenie duszy i wielką delikatność, zwłaszcza co do ślubu czystości. Gdy mamy trochę czasu, poświęćmy się więcej modlitwie, prosząc o potrzebne siły do pracy na terenie duszy, o łaskę, by Niepokalana przemieniła nas i urobiła na swych rycerzy. (K)



## II

# ŁASKA BOŻA I ŚWIĘTOŚĆ

1. Nawrócenie i uświęcenie jest owocem łaski, a my z tą łaską musimy współpracować. Bez łaski Bożej św. O. Franciszek nie próbował pracować około nawrócenia. (K, s. 48)

2. Poglębianie życia wewnętrznego jest istotą stanu zakonnego, a rzeczy zewnętrzne są tylko oznaką skutkiem wewnętrznego doskonałości. (K, s. 223)

3. Aby w duszy naszej rozkwitły kwiaty cnót, muszą być ogrzane ciepłem Niepokalanej. Jak dziecko rozumie i czuje instynktownie, że rozwinię się przy matce, że musi ssać pokarm z jej piersi, aby żyło, tak

i dusza inaczej się nie rozwinię, jak przy Matce Bożej. (K, s. 119)

4. Dobrą rzeczą jest pewna specjalizacja i stabilizacja, ale gdyby to droższe było dla kogoś od uświęcenia duszy - to wyrzucić trzeba by było całą specjalizację i stabilizację daleko. (K, s. 136)

5. Dusze, które Niepokalaną bliżej znają i kochają Ją gorącej, starają się usilnie, by sumienie swoje coraz czystszy i coraz delikatniejszym uczynić, by w ten sposób coraz bardziej do Niej się upodobnić, by

Jej się podobać, przyjemność Jej sprawić. (K)

6. Cała wartość zakonnika polega na jego życiu wewnętrznym, nadnaturalnym. (K, s. 149>

7. Im kto więcej będzie w kontakcie z Nipokalaną przez modlitwę, tym bujniejsze będzie jego życie wewnętrzne. (K, s. 149)

8. Niech dusza często zwraca się do Nipokalanej, a zobaczy zaraz, jak wszystkie inne przywiązania zaczną słabnąć. (K, s. 147)

9. Do odrodzenia zakonu nie wystarczą choćby najmądrzejsze przepisy, chociażby poparte i najsurowszymi karami. Tu trzeba łaski nadnaturalnej uświęcenia zakonników.

Ponieważ zaś Pośredniczką łask wszelkich jest Nipokalana, więc im kto bardziej do Niej się zbliży, tym bujniej duchowo żyć będzie. (P III, s. 248)

10. Nie ma tak strasznego grzechu, który by nam nie zagrażał, gdyby nas łaska Boża, czyli miłosierna ręka Nipokalanej, nie podtrzymała. (P II, s. 651)

11. Pełnienie woli Bożej jest miłością, a miłość jest istotą świętości. (K, s. 60)

12. Raz się żyje - nie dwa razy. Jak zostać świętym - to nie na połówkę, ale całkowicie, na większą chwałę Nipokalanej, a przez Nipokalaną na chwałę Bożą. Nasza świętość chwalić będzie Matkę Najświętszą, a Boga chwalić będzie Nipokalana, tak jak obraz artysty chwali malarza i mistrza, który tego malarza uczył. (K, s. 129)

13. Czy wiecie, że:

- Nipokalana i cuda czynić potrafi?
- święta Teresa od Dzieciątka Jezus wręcza misjo-

narzowi palmę męczeństwa za to tylko, że został misjonarzem<sup>1</sup>.

jeszcze trochę tylko a staniemy u progu wieczności, flizie czeka sowita nagroda za każdy trud, każde cierpienie?

każdy może zostać świętym i to wielkim świętym przy pomocy Niepokalanej, b y l e b y t y l k o c h c i a ł? (P IV, s. 248)

14. Tylko chwila obecna jest w rękach naszych. Jak ważną więc jest chwila obecna, jak ważne jest przypominanie sobie, że mamy się uświęcać teraz, nie kiedy indziej! Musimy się w każdej chwili uświęcać, bo nie wiemy, czy następną będzie nasza. (K)

15. Strzeżmy pilnie niepokalanej c z y s t o ś c i s u m i e n i a i w razie jego skalania starajmy się jak najprędzej o oczyszczenie. (P IV, s. 343)

16. Tylko ten cieszy się szczęściem w klasztorze, kto ma przed oczyma jedyny tylko cel: uświęcenie swojej duszy przez spełnianie coraz doskonalsze woli

Bożej przy pomocy Niepokalanej. (K, s. 306)

17. Przyszliśmy do zakonu tylko po to, by się uświęcić. Wszystko inne jest środkiem i o tyle dobrym, o ile do celu prowadzi. (K)

18. Naprawdę mogę być świętym, bylebym chciał. (K)

19. Im dłużej jesteśmy w zakonie, tym doskonalszymi być mamy, i tę doskonałość zakonną z dniem każdym musimy wydatniej pogłębiać, pogłębiać i jeszcze pogłębiać!... (K)

20. Trzeba się bezwzględnie uświęcić, bo się raz tylko żyje. (K)

21. Od braci będę wymagał, aby każdy z nich sta-

rał się być świętym, i to nie byle jakim, ale jak największym, bo po to się przyszło do klasztoru, aby nim zostać. (K, s. 122)

22. Ustawicznie się odradzajmy. Gdy będziemy konać, znów będziemy się odradzać, jak odradzał się św nasz O. Franciszek. Na tym ciągłym odnawianiu się polega postęp duszy. (K)

### III

## O KOMUNII ŚWIĘTEJ I MODLITWIE

1. Nie ma lepszego przygotowania do Komunii świętej, jak całą tę sprawę oddać Niepokalanej (oczywiście czyniąc też i ze swej strony wszystko, co możemy \ Ona najlepiej przygotuje nasze serca i będziemy pewni, że szczyt przyjemności Jezusowi sprawimy, że największą miłość wtedy Mu okazemy. I podobnie w innych licznych czynnościach. Chociaż powtarzam: i bez tego aktualnego oddania i tak jesteśmy Jej, bośmy się Jej oddali i nigdy tego nie odwołali. (P III, s. 272n)

2. Niepokalana tysiączne sposoby podda swoim dzieciom. Na przykład: ktoś chciałby Jej sprawić taką przyjemność, na jaką się tylko zdobyć może. Cóż robi? - Pożycza sobie Przenajświętsze Serce Pana Jezusa i wtedy jest pewien, że prześcignął nieskończenie wszystkich ludzi i aniołów razem wziętych w miłości ku Niepokalanej. A Pana Jezusa znowu Jej Sercem miłuje, a raczej Ona w nim i przez niego kocha, np. w Komunii świętej itd., itd. (P III, s. 190)

3. Modlitwa i przede wszystkim modlitwa jest skutecznym orężem w walce o wolność i szczęście dusz. A dlaczego?

Bo do celu nadnaturalnego wiodą tylko środki nadnaturalne. Niebo - czyli, jeżeli się tak wolno wyrazić, ubóstwienie duszy - jest czymś w pełnym tego słowa znaczeniu nadnaturalnym. Siłami więc naturalnymi dopiąć tego nie można. Tu trzeba i środka nadnaturalnego - łaski Bożej. Tę zaś zdobywa się pokorną a ufną modlitwą. Łaska i tylko łaska oświecenia rozumu i wzmocnienia woli jest przyczyną nawrócenia, czyli uwolnienia duszy z pęt złego. (P VI, s. 312)

4. Twierdzą święci, że kto do Matki Bożej modli się w pokusie, na pewno nie zgrzeszy, a kto przez całe życie do Niej z ufnością się zwraca, na pewno się zbawi. (P VI, s. 385)

5. Trzeba dużo cierpliwości i ufności w Niepokalanej, a w trudnościach, cierpieniach dużo modlitwy, albo wzywania Jej przesłodkiego Imienia „Maryja”, albo „Zdrowaś Maryja”, a w trudniejszych wypadkach i ważniejszych - i cała cząstka różańca nie zawadzi. Tak każda trudność czy cierpienie zamieni się na źródło zasług. (P II, s. 653)

6. Moi drodzy, pamiętajmy o tym i przypominajmy to sobie często, że wystarczy jedno zwrócenie się do Niepokalanej czy słowem, czy wzrokiem, czy choćby myślą tylko, by Ona naprawiła to wszystko, cośmy zepsuli - i w nas, i dookoła nas w innych - by pokierowała nami w chwili obecnej i wzięła w opiekę naszą przyszłość i wyniki naszej pracy w przyszłości. Dlatego często się do Niej uciekajmy. (P IV, s. 108)

7. Cały owoc naszej działalności względem dusz w kierunku ich nawrócenia i uświęcenia zależy od modlitwy. (K, s. 214)

S Bo. w głodu na to, jakie grzechy mamy na sumieniu powstać z nich możemy, bylebyśmy tylko zechcieli do Niepokalanej się zwrócić. (K, s. 295)

9 Sprawa Niepokalanej ma być naszym działaniem. **Nie możemy dozwolić**, by inne cele rozproszyły nasz główny cel: **zdożyć świat dla Najśłodszego Serca Jezusowego przez Niepokalaną**. Wszystko do tego celu ma zmierzać, bo to sprawy **Boże**. Tu potrzebne: kolana... modlitwa... akty strzeliste - z nastawieniem, by wszystkie niedoskonałości w nas spaliły się dla Niej, by Ją pokochać, zbliżyć się do Niej; co w nas nie jest Jej - wyrzucić. (K mps, s. 445)

10. Kto nie potrafi ugiąć kolana i w kornej modlitwie błagać Ją pokornie o poznanie, kim Ona jest, niechaj nie spodziewa się czegośkolwiek o Niej bliższego się dowiedzieć. (P VII, s. 210)

11. Znacie wszyscy historię modlitwy Dunsza Szkota: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza i daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim”.

Widzimy, jak ta modlitwa w pierwszej swojej części jest pokorna: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza”; ale w drugiej części jaka ona mocna i stanowcza: „i daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim”.

A więc druga część modlitwy - to siła i męstwo: „moc - przeciwko”. (K, s. 70)

12. Modlitwa nie jest dla modlitwy, lecz ma nam pomagać do zjednoczenia woli naszej z wolą Bożą. Zawsze i wszędzie potrzebna jest modlitwa, ale jako środek, a nie cel. (K)

13. Mamy zdobyć dla Niepokalanej cały świat, a więc mocno musimy się podpierać modlitwą. ' K

14. Jeśli kto jest słabszy fizycznie, to musi lepi' i częściej się odżywiać. Tak samo słabnący i chorzy na duchu potrzebują więcej tego pokarmu łaski, kón można otrzymać przez modlitwę. (K, s. 215>

15. Pamiętajmy zawsze, że więcej poznam Niepokalaną w pokornej modlitwie, w miłosnym doświadczeniu życia codziennego, niż z uczonych definicji dystynkcji i argumentów (choć i z tych zani di : nie wolno). (P III, s. 242)

16. Dusza bez ducha modlitwy może być przekonana, że dużo robi, ale jest to okręt, który bardzo szybko biegnie, ale na skałę, by się rozbić (K, s. 145).

17. Doświadczyłem, że tylko modlitwa wyprasza łaskę nawrócenia. (P I, s. 192)

18. Módlcie się (tymi drobnymi aktami strzelistymi, choćby tylko imieniem „Maryja”) i cierpcie (zwłaszcza przez znoszenie tego, co Ona sama raczy zesłać czy z wewnątrz, czy z zewnątrz), no i... cieszcie się też - tak, cieszcie się też - i pracujcie, i wypoczywajcie, i... wszystko, wszystko, co was w jakikolwiek sposób dotyczy, ofiarujcie wedle tych intencji, które się Niepokalanej najbardziej podobają. (P II, s. 317)

19. Żeby naturę ujarzmić i podbić ją pod panowanie ducha, trzeba łaski. Dlatego też musimy często powracać do modlitwy. (K)

20. Wzbudzajmy często akty strzeliste, choćby tylko jednym słowem „Maryja"! Chodzi o to wejrzzenie na Niepokalaną.

Gdy będziemy korzystali z takiej podpory, będziemy 99



my sio ciuli tak potężni, jż nie pokonają nas żadne  
prrtYiwnoso i nie odwiada od naszego celu. (K)

21 Akty strzeliste podtrzymują i oczyszczają duszo  
Przyczyniają<sup>SW</sup> ono do powiększenia zdroju łask. Ież to aktów  
strzelistych w ciągu dnia i po przebudzeniu się w nocy można  
wzbudzić! Są one bardzo ważne w życiu duchownym: podsycają je  
jak drewna podkładane do ognia. (K, s. 265)

22. W Pozdrowieniu Anielskim odmawiamy:  
„błogosławiona? Ty między niewiastami i błogosławiony owoc  
żywota Twojego, Jezus". Wpierw mówimy „błogosławionaś Ty", a  
potem „Owoc żywota Twojego". Najpierw szczebel, a potem  
drabina, szczyt, a nie przeciwnie. (K mps, s. 410)

23. W Lourdes, Niepokalana przesewa paciorki różańca i  
zachęca tym Bernadetkę do odmawiania go razem z Nią.

Głęboka to nauka, jak mamy zgłębiać tajemnice Jezusowe od  
Jego zstąpienia na świat aż do ukoronowania na Królową nieba  
Tej, co Matką Mu była. Oto  
jeżeli pragniemy wznieść się aż do Jej poznania i pokochania  
Jezusa, musimy, szepcząc „Zdrować Maryja"  
i powtarzając „Zdrowaś Maryja", tajemnice te w zjednoczeniu z  
Nią rozpamiętywać. (P VII, s. 501)

24. Kto z modlitwą do Niepokalanej na ustach lub w głębi  
serca oczyszczonego cierpieniem i rozpalonego płomieniem ognia  
miłości ku Bogu, z tej właśnie gorącej miłości robi, co tylko jest  
w jego mocy, by jak najwięcej dusz Jemu przez Niepokalaną  
odzyskać, uwolnić z pęt zła, uszczęśliwić - ten i tylko ten triumfy  
święcić będzie. (P VI, s. 313)

## IV POKORA

1. Pokora jest fundamentem wszystkich cnót; gdy jej zabraknie, i inne cnoty znikną. (CK)

2. Pierwszą i zasadniczą rzeczą (w pogłębianiu sprawy Niepokalanej) jest głęboka pokora. Musimy sobie jasno przedstawić sprawę, czym my jesteśmy, a czym Ona. (K, s. 171)

3. Starajmy się o więcej pokory, o umiłowanie ostatniego miejsca, gdyż to jest gwarancją wytrwania w zakonie. (K, s. 224)

4. Im kto pokorniejszy, tym większą świętość osiągnie. (K)

5. Już to samo, że dusza zwraca się do Niepokalanej, jest pokorą. (K, s. 129)

6. Gdy ktoś potrzebuje pokory, niech się uskarży Matce Bożej, jak się skarży dziecko matce, a Matka Najświętsza na pewno tej skargi wysłucha. (K, s. 41)

7. Nie ma tak rogatej pychy, żebyśmy nie wykorzenili jej przy pomocy Niepokalanej. (K, s. 129)

## V O WOLI

1 Jeśli dusza się uprze, to i modlitwa, i łaska nic nie pomoże i dusza się potępi. Jest to tajemnica wolnej woli. <K. s. 283)

2. Kn trwa w złem i nie chce się poprawić, ma złą wolę. (K)

3       Ilekróć dusza zaniedba się w modlitwie, zaczyna od razu słabnąć wola. (K)

4       W zakonie możemy przy pomocy Niepokalanej dojść do wysokiej świętości i innym do uświęcenia dopomóc, byleby tylko każdy był dobrej woli. (K, s. 283)

## VI

# MIŁOŚĆ BRATNIA

1. Dobra miłość bratnia nie szuka przyjemności własnej, ale tylko miłości bliźniego. (Kj)
2. Im każdy z nas bardziej zbliży się do Niepokalanej, tym bardziej przez Nią zbliżymy się do siebie i w tej jedności siła. (P III, s. 102)
3. Miłość wzajemna jest podstawą miłości Bożej. (K)
4. Wzajemne natychmiastowe przebaczenie uraz jest nieocenionym źródłem łask i stanowi prawo miłości. (K)
5. Dla miłości Niepokalanej potrafię całkowicie i zawsze przebaczyć. (K)
6. Zbliżając się do Niepokalanej, zbliżamy się przez to samo wzajemnie do siebie. Kiedy dusza zaczyna się oddalać od Niepokalanej, odbija się to w miłości wzajemnej. (K)
7. Potrafić się wzajemnie znosić - to prawo miłości. (K)
8. Zachowujcie pomiędzy sobą zgodę i miłość... Starajcie się znosić nawzajem wady, bo to najlepsza miłość. (P III, s. 6)
9. Drogie dzieci, jeśli miłość towarzyszyć wam będzie poprzez życie i w miłości wzajemnej żyć będzie-

cie. już tu na ziemi odczuwać będziecie przedsmak nieba.

Wszystko przeminie, wiara i nadzieja przeminą, miłość zostanie, z miłością wejdziemy w życie wieczne i w miłości rozkoszować się będziemy w niebie z Niepokalaną. (K, s. 363)

## VII

### DOBRY PRZYKŁAD

1. Choćbyśmy się najwięcej trudzili i zamęczali nie wiele zrobimy, jeżeli nie damy dobrego przykładu.

(K)

2. Czy dawanie dobrego przykładu jest obowiązkiem? Tak! Wszyscy z otoczenia mają prawo żądać i chcą dobrego przykładu.

Kto z nas inaczej postępuje, grzeszy nie tylko przeciw Panu Bogu, ale i wobec bliźnich. Popelnia więc grzechy cudze. (K)

3. Starsi powołaniem niech starają się urabiać młodszych przykładem, modlitwą i słowem. (P III, s. 172)

4. W klasztorze jeden na drugiego bardzo silnie wpływa - albo w kierunku dobrym, albo złym, ujemnym.

Czasem jeden wypadek, jeden przykład dobry wstrząsa inną duszą i budzi ją do nowego życia lub to życie potęguje jeszcze silniej. (K, s. 195)

## VIII MILCZENIE

1 Milczenie według zdania ojców i mistrzów życia duchownego jest ostoją i fundamentem życia głęboko wewnętrznego. (K, s. 86)

2. Jak zdobyć praktykę umiejętnego milczenia?

Przede wszystkim modlić się, bo tylko Niepokalana sama to wszystko może w nas sprawić. (K, s. 59)

3. Milczenie jest potrzebne, a nawet konieczne; bowiem jak zabraknie milczenia, to i łask Bożych zabraknie. A wtedy przestaniemy być narzędziami w ręku Niepokalanej i psuć tylko będziemy, choćbyśmy nawet najwznioślejsze rzeczy czynili. (K, s. 58)

4. Milczeć - nie znaczy to: nic nie mówić, ale mówić tylko tyle, ile sobie Niepokalana życzy - ni mniej ni więcej.

Mówić mniej niż potrzeba - źle czynimy; mówić więcej niż potrzeba - też źle czynimy. (K, s. 58)

5. Należy ciągle czuwać nad sobą, by mówić tylko to, co jest potrzebne i konieczne do załatwienia sprawy. (K, s. 58)

6. Gdy nie zachowamy przepisanego milczenia, to i łaskom Bożym nie będziemy mogli odpowiedzieć. A gdy jednej nie odpowiemy, to cały szereg następnych łask będzie dla nas stracony, a które jednak

moglibyśmy otrzymać, gdybyśmy zachowali skupienie. (K, s. 58)

7. Dusza skupiona, zachowująca wiernie milczenia tyle ustawicznie słyszy natchnień i świętych wskazówek od Ducha Przenajświętszego, który jedynie w sercu uciszonym przemawia i porywa ku sobie. <K, s. 86)

8. Jeśli zachowamy dobrze milczenie, odrodzimy się wewnątrz. (K, s. 346)



## IX POKÓJ

1. Pełnić wolę Niepokalanej znaczy - już tu na ziemi odczuwać wielki pokój wewnętrzny i szczęście niezamącone. (K)
2. Źródłem pokoju jest zdać się na wolę Bożą; robić, co jest w naszej mocy, resztę zostawić staraniu Bożej Opatrzności i zaufać jak dziecko Matce swej najlepszej. (K)
3. Nie traćmy pokoju, jeżeli uczucie „ziębnie”. Chodzi tylko o wolę i tylko o wolę. (P III, s. 117)

## X WIERNOŚĆ

1. Prawdziwe i zupełne zadowolenie ducha może mieć ten, komu sumienie daje świadectwo, że wolę Bożą spełnia wiernie, z ochotą i od niej nigdy się nie uchyla. (K, s. 243)

2. Należy zawsze starać się o wierność w najdrobniejszym pełnieniu woli Bożej i o pokój. Pan Jezus też powiedział: „Pokój mój zostawiam wam, pokój mój daję wam”. (P III, s. 273)

3. Wszystkie nasze czyny muszą być takie, by się ich Niepokalana nie potrzebowała wstydzić. (K mps. s. 69)

4. Kochajmy Niepokalaną praktycznie, przez dobre wypełnianie wszystkich swoich obowiązków od rana do wieczora, bo to Jej wola, wola Pana Jezusa. (K)

## XI PUNKTUALNOŚĆ

Pierwsza punktualność w ciągu dnia jest rano, gdy dzwonek oznajmia pobudkę.

Jak zacznie się pierwszą punktualność, tak potoczy się dzień cały.

Kto się ociąga choćby kilka sekund ze wstawaniem. ten już nie otrzyma od Pana Boga tych łask,  
jakie by otrzymał, będąc wiernym pierwszej punktualności dnia. (K)

## XII INTENCJA

1. Wartość każdego naszego uczynku, czy wielkiego czy małego, w oczach Boga zależna jest od czystości naszej intencji. (K, s. 53)
2. Dla Niepokalanej wszystko czyni się i cierpi wesoło. (K)
3. Cokolwiek nas spotka przykrego w życiu, wszystko przyjmijmy w intencji spotęgowania miłości względem Niepokalanej. (K)

## XIII CIERPIENIE

1. Droga Niepokalanej, mimo że nieraz jest krzyżykami i cierpieniem usłana, nie jest jednak taka ciężka. niejasna: zawsze to ciepło matki odczuwamy. (K)

2. Krzyż składa się z dwóch kawałków drzewa, skrzyżowanych w jednym punkcie. W życiu codziennym krzyż składa się z woli Bożej i naszej, kiedy się one krzyżują. I aby go usunąć, trzeba się zgodzić z wolą Bożą. Trzeba więc, byśmy w praktyce potrafili pozbyć się swojej woli. (K, s. 194)

3. Święci nie rozumieli życia bez cierpień. I niektórzy z nich wołali: „Nie umierać, ale cierpieć!”. (K, s. 300)

4. Cierpienie dla miłości podsyca miłość. (K)

5. Nie chcijmy zawsze odczuwać s ł o d y c z y nabożeństwa do Niepokalanej, bo byłoby to łakomstwem duchowym. Pozwólmy Jej kierować nami jak się Jej, a nie nam podoba. Nie zawsze czas na słodkie pieszczoty, chociaż tak święte. Nam też potrzebne są **próby, oschłości, opuszczenia** itd. Pozwólmy więc Jej do woli stosować środki do naszego uświęcenia.

Jedno tylko musi być i pogłębiać się zawsze, to jest pozwolić się Jej prowadzić, coraz doskonalej zdawać się na Jej wolę, okazywać posłuszeństwo Jej woli

w świętym posłuszeństwie. (P II, s. 65ln)

6. Kto w życiu stara się jak najwięcej omijać krzyże, nie umartwia się w niczym, ten nie wie jeszcze, co to jest szczęście. (K)

7. Kto potrafi dużo cierpieć dla miłości, ten może się cieszyć, że jego miłość jest głęboka. (K)

8. Jak dla rolnika żniwa są okresem większych jego wysiłków około zgromadzenia plonów do stodół i gumien, tak dla duszy tym żniwem znojnym, kiedy to najwięcej może zebrać sobie bezcennych zasług są chwile najeżone cierpieniem i krzyżem. (K, s. 190)

9. Jeżeli bolesnym cierpieniem Bóg nas nawiedzi i dusza kroczy drogą ciernistą, cieszyć się nam tylko, że Bóg przeznacza nas do wysokiej doskonałości. (K, s. 191)

10. Pan Bóg okazuje szczególniejszą miłość tym, których już na tym świecie karze, bo w czyścicu jest tylko kara i długa, i ciężka, a na tym świecie przez dobrowolne przyjmowanie krzyżów jeszcze na większą chwałę w niebie zasługujemy; stąd też przysłowie:

„Kogo Bóg miłuje, tego biczuje”. (P VI, s. 259)

11. Im dusza silniejsza i mężniejsza z pomocą łaski Bożej się staje, tym i większy krzyż na jej ramiona wkłada Bóg, by jak najwierniej życiem swym obraz

Ukrzyżowanego odzwierciedliła. (K, s. 191)

12. O wiele więcej sobie zaskarbimy, kiedy w ciemności zewnętrznej i wewnętrznej, pełni smutków, spracowani, cierpiący bez pociechy, prześladowani na

każdym kroku, wśród ciągłych niepowodzeń, opuszczeni przez wszystkich, wyśmiani, wyszydzeni, sami — jak Pan Jezus na krzyżu - będziemy się starali za wszystkich modlić i wszelkimi sposobami... do Boga

prro: Niepokalaną ich pociągnąć i z Nim najściślej złączyć. vP VI. s. 51)

13. Żeglarz, jeśli chce płynąć pod prąd, musi stale wiosłować, bo inaczej prąd z powrotem spycha go w dół. Gdy się zmęczymy, gdy nam ciężko, idźmy do Matki Bożej z tym większym zaufaniem, by nam pomogła i wciąż naprzód, by coraz lepiej spełniać wolę Niepokalanej. (K)

14. Cierpienie i ofiara jest sprawdzianem miłości, jakkolwiek samo cierpienie nie jest istotą miłości. (K)

15. Bez ofiary nie ma miłości. Ofiary ze zmysłów, zwłaszcza oczu, szczególnie gdy się wychodzi z klasztoru pomiędzy świeckich, ze smaku, ze słuchu itd. Przede wszystkim zaś ofiary z rozumu i woli w świętym posłuszeństwie. (P II, s. 649)

16. W razie trudności oddajcie te trudności Niepokalanej, by z nimi zrobiła, co się Jej podoba - usunęła je, zmniejszyła, zwiększyła lub pozostawiła bez zmiany. (P IV, s. 109)

17. Trudności, choćby największe, nie powinny nas nigdy zrażać, lecz przeciwnie - wzmacniać i potęgować naszą wolę w kierunku pokonania tych trudności. (K)

18. Gdy na duszę zwałą się najróżnorodniejsze pokusy i trudności; gdy będzie opuszczona i pogrążona w ciemnościach duchowych, gdy niejako zawisnie na krzyżu bez ulgi i pociechy, na wzór Jezusa Ukrzyżowanego, a mimo to z pomocą łaski Bożej spokojnie i radośnie ten krzyż przyjmuje i dźwiga i to przez długi czas: jest to dopiero prawdziwa dosko-

nałość. Dusza ani domyśla się, na jakie wyżyny się

wznosi i jak wielką chwałę Bóg jej gotuje w niebie.

(K, s. 190)

19. Jak miłość nas ogarnie i przeniknie, to ofiary staną się potrzebą duszy. (K)

20. Z ofiary rodzi się radość duchowa. <K>

21. Pamiętajmy, że miłość żyje i karmi się ofiarami. Dziękujemy Niepokalanej za wewnętrzny pokój, za uniesienia miłości, ale nie zapominajmy, że to wszystko, choć dobre, piękne, nie jest jednak istotą miłości i bez tego wszystkiego może być miłość i to miłość doskonała. Szczyt jej - to stan, w którym Pan Jezus mówi na krzyżu: „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?” (P II, s. 649)

22. Nieraz dookoła burza będzie szaleć, pioruny bić, a my - tak bezgranicznie Niepokalanej oddani, pewni, że się nam nic nie stanie, dopóki najlepsza

Matuchna nasza tego nie dopuści - będziemy, pracując i cierpiąc dla dusz zbawienia, słodko wypoczywać.

To znowu krzyże się na nas zwałą, a łaska Boża, rozgrzawszy nasze serca, rozplómi je taką miłością, że gorzeć będziemy pragnieniem cierpienia, cierpienia bez granic, upokorzeń, szyderstw, zapomnienia, by przez to okazać, jak miłujemy naszego najlepszego Ojca i Przyjaciela i Jego najdroższą Matkę, Niepokalaną. Cierpienie bowiem jest miłości szkołą, zarzewiem i siłą. (P VI, s. 50)

23. Jakimże pokojem i szczęściem przejmować nas będzie na łożu śmierci ta myśl, żeśmy dla Niepokalanej bardzo a bardzo wiele się natrudzili i nacierpieli... (P VII, s. 34)



I

## XIV POKUTA

1. Pokuta i modlitwa - to zwyczajna droga do zdobycia łask. (K)

2. Każdy, kto chce się zbawić, musi pokutować.  
(P VI, s. 201)

3. Najważniejszą pokutą jest dobre i wierne spełnienie codziennych swych zajęć. (K)

4. Niepokalana przez pokutę nas oczyszcza, dlatego starajmy się tego ducha pokuty pogłębiać. (K)

5. „Pokuty, pokuty, pokuty!” powtarzała Niepokalana do Bernadety. A czy to nie cel naszego Zakonu, Zakonu pokutników? Czy nie nam przede wszystkim przystoi podjąć to wołanie Niepokalanej i roznieść po wszystkiej ziemi i to po wszystkie czasy?...

Tylko nie zapominajmy zaznaczać, że to J e j wołanie. (P VII, s. 502)

6. Ale jak pokutować?

Nie wszystkim zdrowie i obowiązki pozwalają na surowości pokuty, chociaż wszyscy przyznają, że krzyżami zasłana jest ich droga życia. Przyjmowanie tych krzyżów w duchu pokuty, oto obszerne pole do praktykowania pokuty.

Poza tym spełnienie obowiązków, spełnienie woli Bożej w każdej chwili życia i to spełnienie doskonałe

i w uczynkach, i w słowach, i w myślach, wymaga wiele wyrzeczenia się tego, co by nam przyjemniejsza w danej chwili się zdawało; i oto najobfitsze źródło pokuty. (P VII, s. 520)

## XV

### POKUSY

1. Każda pokusa zwyciężona jest powodem do nowej korony. (K)

2. Jest nawet potrzeba, żeby były pokusy. Bez nieprzyjaciela nie będzie walki, bez walki nie będzie zwycięstwa, a bez zwycięstwa nie będzie nagrody. Chodzi tylko, abyśmy na zło, chociażby najmniejsze, nie zezwolili świadomie i dobrowolnie. (K, s. 127)

3. Szatan kusi w klasztorze więcej i intensywniej, bo wie, że dusza zakonna wiele dobrego uczyni nie tylko dla siebie, ale i dla innych, których wspiera swymi modlitwami. (K)

4. Jest to zwyczajną taktyką szatana przedstawiać grzech przed jego popełnieniem jako małe zło, a potem popychać w rozpacz. (K, s. 295)

5. W pokusach trzeba się wystrzegać grzechu jako największego zła, ale po upadku nie zapominać, że Niepokalana nigdy nas nie opuści, bo jest Ucieczką grzeszników. (K, s. 295)

6. Święci mówią tak: jeżeli ktoś wątpi, czy zezwolił na pokusę, może być pewny, że nie było zezwolenia, gdy wzywał imienia Matki Najświętszej.

Było zwycięstwo - i owszem nagroda będzie również. (K)

7. Czy wiecie, dlaczego diabeł uderza na cześć Matki Najświętszej? Ponieważ chce przerwać tę łączność między Bogiem a nami. Jeżeli się diabeł potknął w raju, to może więcej o Matkę Bożą tu chodziło niż o Pana Jezusa.

Nie chcecie uznać Matki Bożej - jest to pycha ludzka: i diabeł to dyktuje. (K)

8. Tu na ziemi muszą być pokusy i przeciwności, musi być praca na niebo. (K)

## XVI UPADKI

1. Jeśli dusza odda się Niepokalanej, nic jej diabeł zaszkodzić nie może. A gdyby nawet czasem zdarzył się jej upadek, to łatwo powstanie i ten upadek

stanie się jej szczeblem do jeszcze wyższej doskonałości. (K)

2. Niepokalana i nasze słabości na tym większe dobro obrócić potrafi. To jedyna pociecha moja. (P II, s. 366)

3. W razie upadku - nigdy się nie smuć, bo to cuchnąca pycha; ale przeciwnie - z wielką miłością i weselem ducha powstać zaraz i iść naprzód! Ten upadek wynagrodzić aktem miłości doskonalej. (K, s. 59)

4. Choćby kto naprawdę był pewny, że jest silny, niech uważa, by nie upadł jak święty Piotr. Na sobie nie można nigdy polegać, lecz tylko na łasce Bożej.

(K, s. 285)

5. Moi najdrożsi, niech każdy upadek, chociażby najcięższy i powtarzający się, posłuży nam zawsze tylko za szczebel do wyższej doskonałości. Na to bowiem tylko Niepokalana dopuszcza upadek, by wyleczyć nas z miłości własnej, pychy, przywieść do poko-

ry i tak uczynić uległymi łaskom Bożym. (P II, s. 651)

## XVII PRZESTROGI I RADY

1. W życiu jednego najbardziej trzeba się strzec, by nie odsunąć się od Matki Bożej. (K, s. 295)

2. Kto przestaje uciekać się do Niepokalanej, upada coraz niżej. (K)

3. Chociażby szatan przywiódł duszę nawet do bardzo głębokiego upadku, jeżeli nie uda mu się wykorzenić z niej czci Niepokalanej, zdobycz jego wciąż jeszcze nie jest pewna. Gdyby zaś jaka dusza zapomniała o swej Matce Niebieskiej i czci Jej oddawać zaprzestała, to chociażby otoczona była wszystkimi najrozlicniejszymi nawet nabożeństwami, chociażby pełniła wszystkie możliwe cnoty, to jednak po przerwaniu tego kanału łaski nieuchronnie stoczy się w przepaść. (P VII, s. 479)

4. Moje drogie dzieci, jeżeli pragniecie szczęśliwie żyć i umierać, starajcie się pogłębiać tę miłość dziecięcą ku naszej najlepszej Matce niebieskiej. (P IV, s. 120)

5. Im dłużej zakonnik bez konieczności zostaje na świecie, tym bardziej upodabnia się do otoczenia, w myśl zasady: „Z jakim przestajesz, takim się stajesz”. ...A i szatan nie szczędzi trudu, by wynajdywać tysiączne racje, aby tylko opóźnić powrót duszy do

w amnkow ułatwiających jej wierność w wykonywaniu  
ślubów P IV, s. 384)

6. Jeżeli pod jakimkolwiek pozorem, chociażby i wyszego nabożeństwa, odciągałoby cię co od Matki Bożej, miej to za podejrzany podstęp, chociażby wydawał się najświętszy. W Niej i przez Nią na pewno dochodzimy do Serca Jezusowego... Piękną ilustracją tego jest widzenie sw. O. Franciszka o dwóch drabinach - czerwonej i białej, po których bracia wspinali się do nieba. ^P HI. s. 273)

7. Obawiam się, by czasem nieprzyjaciel nie natchnął braci, by opuścili drabinę białą, o czym miał widzenie Św. O. Franciszek, i próbowali wstąpić do nieba po czerwonej. Bo szatan wie z góry, jaki będzie wynik (P m, s. 297)

8. Niepokalana do wysokiej doskonałości nas doprowadzi. jeżeli będziemy współpracowali z Jej łaską. (K, s. 333)

9. Jak żelazo stygnie, gdy wyjmie się je z ognia, tak dusza zakonna ziębnie między ludźmi w świecie. (K, s. 233)

10. Im więcej trzymać się będziecie razem **Niepokalanej, oprzecie się** wszelkim wpływowi (obcym idei Niepokalanowa). (K, s. 268)

11. Dzieci drogie, zróbcie mi tę przyjemność i po mojej śmierci również nie palcie papierosów i nie pijcie wódki - odmówcie, gdy częstują. Także nie noście długich włosów i nie mówcie sobie przez „ty”. (K) Ila. Pamiętajcie dzisiejszą konferencję, że ja bardzo proszę i życzę sobie, by w żadnym Niepokalanie nie było palenia tytoniu, bo to byłoby początkiem



rozluźnienia i osłabienia fundamentu, jakim jest święte ubóstwo, (por. K mps, h. 346)

12. Jeśli sami nie będziemy doskonałymi narzędziami w rękę Niepokalanej, to jakże nauczymy tego innych?!...

Dajmy się Jej prowadzić, by inni, patrząc na nas, mogli się nauczyć, jak to konkretnie wygląda być Niepokalanej rycerzem, niepokalanowianinem.

By dojść do tego - mamy w Jej duszy zamieszkać, myśleć Jej myślami, by nie było między Jej a naszymi zapatrywaniami różnicy, tak jak nie ma różnicy między Jej pragnieniami a wolą Bożą.

To praktyczne uczenie drugich jest naszym fundamentalnym zadaniem w Niepokalanowie. Do tego stopnia promieniować Niepokalaną, by nasza obecność pociągała innych do Niej.

Słowem, niepokalanowianin winien być w największym stopniu Niepokalanej, i to jest jego cechą szczególną. Ma być więcej Niepokalanej niż kto inny. (K)

13. Dzwonek zadzwoni - natychmiast iść za jego głosem. Myśli obce nachodzą - spokojnie, ale natychmiast je odsuwać.

Taka walka dzień po dniu jest źródłem błogosławieństwa i dla każdego z nas, i dla Niepokalanowa w ogóle, i dla Polski, i dla całego świata. (K)

14. Najwięksi święci wychodzą z klasztoru, ale z tego samego klasztoru wychodzą też najwięksi potępienicy!... Albo największa miłość, albo największe potępienie. Inaczej być nie może. (K, s. 301)

16 Kto poważnie nie pracuje nad sobą, ten zejdzie i drogi doskonałości

Zycie zakonne jest ustawiczną walką.

I choćbyśmy mieli bardzo długie lata życia zakonnego. to jednak wciąż musimy walczyć. (K)

16. W tym życiu musimy dać przykład pierwszej klasy, jak kochać Niepokalaną i Pana Jezusa. iK mps, s. 186)

17. W czasie powodzenia nie wynośmy się, lecz przygotujmy na prędką zmianę: na prześladowanie ze strony otoczenia. Za powodzenie dziękujmy Bogu. (K)

18. Drogie dzieci, tylko nie smućcie się zbytnio. Niepokalana wszystko na większe dobro obraca. Poczesczajcie się nawzajem. ...Starajcie się znosić nawzajem wady, bo to najlepsza miłość. (K)

19. Dusza roztrzepana zawsze chodzi po pochyłej ścieżce życia, gdyż na głębsze wniknięcie w siebie nie ma nigdy czasu. (K, s. 86)

20. Dla nas (w Niepokalanowie) albo świętość wysoka, albo nie daj Boże...

Czuwać zatem należy... Czuwać nad sobą i dobrze się modlić! (K, s. 267)

21. Naszą największą misją, to pokazać życiem praktycznym, jak wygląda Niepokalanej rycerz. (K)

22. Wy profesii solemni jesteście fundamentem Niepokalanowa, ojcami duchownymi, więc troszczcie się o sprawę Niepokalanej i nie ustawajcie. (K)

23. Walka z wadami, uświęcenie własnej duszy to jest to „Mł·ja” i to jest robota najważniejsza.

Życie wewnętrzne musi być daleko wyżej postawione od życia zewnętrznego. (K)

24. Śmiech u osób zakonnych winien być bardzo umiarkowany. Nadmierna wesołość, czyli tak zwany śmiech pusty, jest dowodem pustki duchowej i przyprowadza duszę do roztrzepania, utrudniając jej., z jej własnej winy, skupienie na modlitwie i rozmyślaniu. Stąd też jest dużą przeszkodą do ścisłego złączenia się z Bogiem. (K, s. 85n)

25. Przyjdą w życiu zakonnym burze, gromy, zniechęcenia, odrazy - niech przyjdzie to wszystko, bo przyjść musi, abyśmy mogli zebrać zasługi na niebo. W każdej okoliczności zawsze zbliżajcie się do Matki Bożej. Możecie nie odczuwać tego zbliżenia, ale jeśli wola trwa przy Niej, to wystarczy. W przeciwnościach okazuje się miłość czysta, bezinteresowna. (K)

26. Całe życie nasze - ze wszystkimi jego troskami i radościami, połóżmy na szalę zdobycia wszystkich dusz dla Niepokalanej. (K)

27. Tę jedną chciałbym zostawić prośbę: jeżeli naprawdę chcecie się uświęcić, to pamiętajcie, że uświęcenie i wytrwanie zależy od nabożeństwa do Matki Najświętszej. (K)

28. Nikt nie upodobni się do Jezusa, kto na wzór Jego nie będzie czcił Niepokalanej. (K)

29. Kochajmy Niepokalaną co dzień, co chwila bardziej i zachęcajmy, by inni Ją tak kochali, jak my i bardziej jeszcze. (K)

Część czwarta

MYŚLI

## MYŚLI

1 Od wieków... bez początku, na wieki... bez końca  
- jest Bóg. (P VI, s. 303)

2. Za wielkie jest serce człowieka, by je można było zapełnić  
pieniądem, zmysłowością lub zwodniczym, choć odurzającym,  
dymem sławy. Ono pragnie dobra wyższego, bez granic i wiecznie  
trwającego.

A takim dobrem to tylko - Bóg. (P VI, s. 115n)

3. Człowiek pragnie być wielkim, mądrym, bogatym, sławnym,  
szczęśliwym, kochającym i kochanym. Ale żadne szczęście tej  
ziemi go nie nasycy. Pragnie więcej, coraz więcej.

Kiedyż się wreszcie nasyci?

Chociażby i największe szczęście go spotkało, to jeżeli tylko  
dostrzeże w nim jakąkolwiek granicę, sięga pragnieniem poza nią  
i mówi: o gdyby i ta granica umknęła gdzieś w nieskończoność.

Jakiegoż więc szczęścia pragnie? Szczęścia bez granic, bez  
żadnych granic i w intensywności, i w wielkości, i w trwaniu, i w  
czymkolwiek.

Takim szczęściem jest tylko Bóg, nieskończone źródło  
wszelkiego szczęścia, w różnych stopniach błyszczącego ze  
stworzeń.

Więc Boga samego pragnie dusza osiąść.

A jak Go osiąść? Jak się z tym szczęściem zjednoczyć?

Jak najdoskonalanej. I to bez granic. Stać się z Nim jedno, aż Nim - Bogiem.

Przepiękne prawo akcji i reakcji równej i przeciwnej, wypisane przez Stwórcę na każdym czynie stworzenia, jako pieczęć życia Trójcy Przenajświętszej i tu się sprawdza. Stworzenie, które wyszło z ręki Wszechmocnego, powraca do Niego i nie spocznie aż w Nim, aż się stanie Nim. A ponieważ doskonalenie się jego, upodobnianie do Boga w stworzeniu skończonym może się odbywać krokami, choć różnymi, to jednak zawsze skończonymi, dlatego by dojść do celu, trzeba czasu nieskończonego, czyli wieczności, czyli zawsze stworzenie będzie s k o ń c z o n e , a przestrzeń do przebycia n i e s k o ń c z o n a . I to jest wieczne niebo. (P VII, s. 498)

4. Z Bogiem wszystko - bez Boga nic! (K, s. 44)

5. Łaska jest ponad wszelkie słabości i nędze ludzkie. (K, s. 192)

6. Pan Bóg zdobywa duszę przez miłość. (K, s. 318)

7. Każdy człowiek, czymkolwiek jest, co posiada i może, otrzymuje to od Stwórcy wszechświata, czyli od Boga; a człowiek sam z siebie jest niczym.

I w tym właśnie wszyscy jesteśmy wobec siebie bezwzględnie równi. (P VII, s. 156)

8. Dokładnie, jak to będzie w niebie, dowiemy się już n i e z a d ł u g o . Za sto lat na pewno nikt z nas nie będzie już chodził na tej ziemi.

...Więc niezadługo, byle się tylko d o b r z e , pod opieką Niepokalanej, p r z y g o t o w a ć . (P VI, s. 296)

9. Roślina pod wpływem rosy i słońca rozwija się, kwitnie. Są jednak drzewa uschłe, które pod wpływem słońca i wilgoci jeszcze prędeziej marnieją i giną.

Tak bywa i wśród ludzi: to, co jest źródłem życia u \nych.  
jest zarazem źródłem rozkładu u tych, co nie chcą żyć.

Przyroda nie ma wolnej woli, ludzie zaś ją mają... (K)

10. Gdy patrzymy na powietrze, wydaje się nam ono c ysto.  
jednak ile jeszcze drobniotkiego pyłu ujrzymy. gdy przez szparę  
wpadnie promień słońca!

1 dusza nasza im więcej oświecona jest łaską Bożą, tym więcej  
widzi swoje niedoskonałości i tym większą ich liczbę dostrzega, (K,  
s. 32)

11. Dla pokonanych pokój jest oznaką zupełnego podbicia. (K)

12 W chwili śmierci każdy wie, co jest dla niego miarodajne.  
Lecz niestety, żyjąc, często zapomina się  
o tym. (K)

13. Życie, to ruch, dążenie do celu... (P VII, s. 62)

14. Podstawową rzeczą każdej sprawy musi być cel. (K)

15. Dwa razy się nie żyje, ale tylko raz... (K)

16. Wszystko, czym jesteśmy i cokolwiek mamy 1 możemy,  
to od Pana Boga mamy i to w każdej chwili życia od Niego  
otrzymujemy, bo trwanie w istnieniu to nic innego, jak ciągle  
otrzymywanie tego istnienia.

Sami więc ze siebie nic nie potrafimy, chyba tylko zło, które  
właśnie jest b r a k i e m dobra, porządku, siły. (P VI, s. 384)

17. Jedyne prawda może być i jest niezłomnym  
fundamentem szczęścia tak poszczególnych ludzi, jak i całej  
ludzkości. (P VII, s. 515)

18. Choćby na świecie było tylko dwoje ludzi, to jednak w  
żaden sposób nie mogliby zachować absolutnej równości; nie ma  
bowiem we wszechświecie

dwóch rzeczy zupełnie równych sobie. (P VII, s. 155)

19. Nawet jedna minuta, która minęła, nie powróci. Nawet cud jej nie wróci. Jak myśmy ją zużyli, tak pozostanie na wieczność. Jeśli źle - cudem tego się nie zmaże. Ta prawda dopomaga do korzystania z czasu, z każdej chwilkki. (K)

20. Skoro na Panu Bogu się oprzemy, olbrzymami jesteśmy. (K, s. 45)

21. Szczęśliwe i drogie Wilno, szczęśliwi ci wszyscy, co przejdą pod tą błogosławioną Bramą, w której mieszka Ta, która nie potrafi nie odwzajemnić się za najmniejszy objaw miłości. (P VI, s. 214)

22. Jak słodko nam będzie w ostatniej godzinie ..., gdy wspomnimy na pracę... cierpienia... upokorzenia... poniesione dla Niepokalanej i że ich było wiele  
- jak najwięcej... (P VI, s. 438)

23. Ludzkość wtedy dopiero będzie szczęśliwa, gdy Niepokalana na całym świecie będzie królowała. (Ki)

24. Choćby nawet kto był na brzegu piekła, nigdy nie ma takiej chwili, by można było powiedzieć, że już wszystko przepadło. - Nigdy! (K, s. 295)

25. Kto wedle woli Bożej postępuje, jest rzeczywiście nadczłowiekiem, istotą nadprzyrodzoną, która się wznosi nieskończenie wyżej ponad wszystkich geniuszów. Dusza taka działa wedle dobroci i potęgi nieskończonej. (K, s. 360)

26. Któż by śmiał przypuścić, że TV> o Boże Nieskończony, Wieczny, umiłowałeś mnie od wieków i więcej niż od wieków, bo odkąd jesteś Bogiem więc mnie miłowałeś i miłujesz zawsze!..  
Choć byłem nicością, Tyś już mnie kochał, i dlatego właśnie, żeś



mnio kochał, o Boże serdeczny, wyprowadziłeś mnie z nicości do bytu!...

Dla mnie stworzyłeś niebiosa gwiazdami zasiane, dla mnie ziemię, morza, góry, rzeki i tyle, tyle pięknych rzeczy na ziemi... (P VI, s. 527)

27 O Niepokalana Dziewico-Matko, ze współbratem swoim Duns Szkotem zwracam się do Ciebie w kornej prośbie. „Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza i daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim”. (K)

28. Język ludzki nie jest zdolny mówić o rzeczach niebieskich i św. Paweł słusznie mówi, że „ani w serce człowieka nie weszło, co zgotował Bóg...” Jakże więc pojąć i wypowiedzieć, co w Tobie i przez Ciebie zgotował Bóg?!... (K)

29. Kiedyż to będzie, o Mamusiu moja Niepokalana, że staniesz się Królową wszystkich i każdej duszy z osobna?

...Kiedyż wszystkie dusze na całej kuli ziemskiej poznają dobroć i miłość Serca Twego ku nim? Kiedyż każda dusza odwdzięczy Ci się gorącą miłością i to nie tylko przelotnym uczuciem, ale oddaniem Ci całkowitym swej woli, byś Ty sama rządziła w sercach wszystkich i każdego z osobna, i mogła ukształtować je na wzór Przenajświętszego Serca Twego Syna, usz-

częśliwić, ubóstwić?

Kiedyż to będzie?... (P VII, s. 33n)

30. Przy Twojej pomocy, o ile sił starczy, walczyć o to aż do ostatniego tchu będziemy.

Tak nam, Królowo, Pani, Matucho najlepsza, dopomóż! (P VI, s. 321)

## AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEJ

Oddać się Niepokalanej możemy w różnoraki sposób i oddanie to możemy wyrazić różnymi słowami, a nawet wystarczy jedynie wewnętrzny akt woli, bo ten właśnie zawiera istotę naszego oddania się Niepokalanej.

Dla ułatwienia jednak istnieje pewna formułka, zawierająca ducha Milicji Niepokalanej:

„O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzył, ja, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba.

Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: „Ona zetrze głowę twoją”, jako też: „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”, abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, a w ten sposób do jak największego rozszerzenia błógiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego. Albowiem gdzie Ty wejdiesz,

tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśladszego Serca Jezusowego na nas spływają.

Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza.

Da.) mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim".

Akt ten składa się z trzech części: 1) wezwania; 2) prośby by nas na własność przyjąć raczyła; 3) prośby, by nas użyć raczyła do pozyskiwania dla Niej innych dusz.

Wyjaśnienie aktu p o s w i e c e n i a

W wezwaniu mówimy nasamprzód: „O Niepokalana".

Zwracamy się do Niej tym imieniem, bo Ona sama w Lourdes tak swoje imię podać raczyła: Niepokalane Poczęcie. Niepokalany jest Bóg i każda z trzech Osób Bożych, ale nie jest On poczęty. Niepokalani aniołowie, ale i u nich nie ma poczęcia. Niepokalani pierwsi rodzice przed grzechem, ale i ci poczęci nie byli. Niepokalany Pan Jezus i poczęty, ale nie był On poczęciem, ponieważ jako Bóg istniał już przedtem i stosowały się do Niego słowa Imienia Bożego objawione Mojżeszowi: „Jam jest, którym jest", który zawsze jest, a nie poczyna być. Inni ludzie są poczęciem, ale skalanym. Ona jedna jest nie tylko poczęta, ale Poczęciem i to Niepokalanym. Nazwa ta mieści wiele więcej tajemnic, które z czasem odkrywane będą. Wskazuje ona bowiem, że jakoby do istoty Niepokalanej należało Jej Niepokalane Poczęcie.

Miłą Jej musi być ta nazwa, bo oznacza pierwszą łaskę, jaką Ona w pierwszej chwili swego istnienia otrzymała, a pierwszy dar jest darem najmiłszym.

Sprawdza się ta nazwa i poprzez Jej życie, bo zawsze była nieskalana. Stąd i łaski pełna i Pan Bóg z Nią zawsze i do tego stopnia z Nią, że aż się stała Matką Syna Bożego.

### **„Nieba i ziemi Królowo”**

W rodzinie kochający rodzice spełniają, w czym tylko mogą, wolę dzieci, o ile ta nie jest dla nich szkodliwa. Tym bardziej Pan Bóg, Stwórca i Pierwotny wzór ziemskich rodziców, chce spełniać wolę swoich stworzeń, o ile ta nie jest dla nich szkodliwa, czyli jest zgodna z Jego wolą. Niepokalana w niczym nie odchyliła się od woli Bożej. We wszystkim miłowała Wolę Bożą - Boga, więc też słusznie nazywa się Wszechmocą proszącą, ma wpływ na Boga samego, na cały wszechświat, jest Królową i nieba, i ziemi. W niebie wszyscy uznają władanie Jej miłości. A ta część pierwszych aniołów, która Jej królowania uznać nie chciała, utraciła też miejsce swoje w niebie.

Jest też Królową i ziemi, jako Matka Boga samego. Ale pragnie, i ma prawo do tego, być dobrowolnie uznawaną przez każde serce, być kochaną, jako Królowa każdego serca, by przez Nią to serce oczyszczało się coraz bardziej, niepokalanym się stawało, do Jej serca podobne i coraz bardziej godne zjednoczenia z Bogiem, Miłością Bożą, Najświętszym Jezusa Sercem.

### **„Ucieczko grzesznych”**

Pan Bóg jest miłosierny, nieskończenie miłosierny, a nawet też i sprawiedliwy, i to nieskończenie sprawiedliwy, tak że najdrobniejszego grzechu znieść nie może i pełnego za nie zadośćuczynienia wymagać inu-

S:alVvrk:\ nieskończonej wartości Krwi Przenajświętszej Pana Jezusa, która obmywa te grzechy, jest uosobione miłosierdzie Boże w osobie Niepokalanej. Stąd słusznie Ją nazywamy Ucieczką grzeszników, wszelkich grzeszników, chociażby ich grzechy były jak najcięższe i jak najliczniejsze. Chociażby się im zdawało, że dla nich nie ma już miłosierdzia. Owszem, każde oczyszczenie duszy jest dla Niej nowym potwierdzeniem Jej tytułu Niepokalanego Poczęcia i im dusza jest bardziej pogrążona w grzechy, tym więcej okazuje się potęga Jej niepokalanośc, że daje takiej duszy śnieżną czystość.

### **„Matko nasza najmiłościwsza”**

Niepokalana jest Matką całego naszego życia nadprzyrodzonego, bo Ona Pośredniczką łask, owszem Matką łaski Bożej, stąd Matką naszą w dziedzinie łaski, w dziedzinie nadprzyrodzonej. A Matką najmiłościwszą, bo nie masz matki tak kochającej, tak miłującej, tak Boskiej, jak Niepokalana, cała Boska.

### **„Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzył raczył”**

W rodzinie cieszy się nieraz ojciec, gdy matka wstawiennictwem swoim powściągnie karzącą rękę nad dzieckiem, bo wtedy sprawiedliwości staje się zadość i miłosierdzie też się okazuje. Nie bez powodu bowiem zawiesza się sprawiedliwość. Podobnie i Pan Bóg, by nie karać, daje nam duchowną Matkę, której wstawiennictwu nigdy się nie opiera. Stąd święci twierdzą, że Pan Jezus sobie zachował porządek sprawiedliwości, Niepokalanej oddając cały porządek miłosierdzia. \* \* \*

W drugiej części aktu mówimy:

**„Ja, niegodny grzesznik”**

Uznajemy tutaj, że nie jesteśmy, jak Ona, niepokalani, ale grzesznikami. Tym bardziej, że żaden z nas nie mógłby powiedzieć, iż bez grzechu do dnia dzisiejszego przebył, ale czuje się winnym wielu niewierności. Mówimy też „niegodny”, bo doprawdy między Istotą nieskalaną i grzechem skażoną jest poniekąd nieskończona różnica. Stąd z całą prawdą uznajemy się niegodnymi do Niej zwracać, do Niej się modlić, do stóp Jej upaść, by nie stać się podobnymi do pysznego Lucyfera, stąd też mówimy:

**„Rzucam się do stóp Twoich, kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność Swoją przyjąć raczyła”**

Tymi słowami prosimy, tymi słowami błagamy Niepokalaną, by przyjąć nas raczyła i ofiarujemy się Jej całkowicie i pod każdym względem jako Jej dzieci

i jako z miłości niewolnicy, i jako słudzy, i jako narzędzia, i pod każdym, każdym względem, pod każdym tytułem, który kiedykolwiek ktokolwiek mógłby

jeszcze wyrazić. I to jako r z e c z i w ł a s n o ś ć do Jej swobodnej dyspozycji, do używania nas i zużycia aż do całkowitego wyniszczenia.

**„I uczyniła ze mną wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba”**

Tu oddajemy Jej całą istotę naszą, wszystkie władze duszy, a więc: i rozum, i pamięć, i wolę, - wszy 137

s:ku władze ciała, więc zmysły wszystkie i każdy w szczególności, i siły, zdrowie czy chorobę, oddajemy Jej całe swoje życie ze wszystkimi jego przejściami czy przyjemnymi, czy przykrymi, czy obojętnymi. Oddajemy Jej naszą śmierć, kiedykolwiek i gdziekolwiek. i w jakikolwiek sposób ona nas spotka. A nawet i wieczność całą. Owszem, spodziewamy się, że tam dopiero bez porównania doskonalej do Niej należeć będziemy mogli. W ten sposób wyrażamy pragnienie i błaganie, by nam dozwoliła coraz doskonalej pod każdym względem stawać się Jej.

\* \* \*

W trzeciej części aktu prosimy Ją:

„Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: «Ona zetrze głowę Two-  
ją», jako też: «Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie»"

Na figurach i obrazach Niepokalanej widzimy zawsze węża u Jej stóp, okalającego glob ziemski, któremu Ona głowę nogą ściera.

On, szatan, grzechem skalany, usiłuje skalać nim wszystkie dusze na ziemi, nienawidzi Tej, co zawsze nieskalana była. Czyha na Jej piętę w Jej dzieciach i w walce z Nią zawsze Ona ściera jego głowę w każdej duszy, która się do Niej ucieka. Prosimy Ją, by i nas użyć raczyła, jeżeli zechce, jako narzędzie do ścierania pysznej głowy węża w duszach nieszczęśliwych. Pismo Święte dodaje, podając wspomniany

wiersz: „A ty będziesz czyhał na piętę Jej". I w rze-

czywistości zły duch w szczególny sposób czyha na tych, którzy się Niepokalanej oddają, chcąc przynajmniej w nich Ją znieważać. Ale usiłowania jego w duszach szczerze oddanych kończą się zawsze tym smrotniejszą jego klęską, stąd jeszcze gwałtowniejsza bezsilna wściekłość.

Słowa „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie” wzięte są z pacierzy kapłańskich, które Kościół każe powtarzać o Niej. Mówi Kościół: „herezje” a nie heretyków, bo tych Ona miłuje i właśnie z tej miłości pragnie uwolnić ich od błędu herezji. Mówi „wszystkie” bez żadnego wyjątku, „sama”, gdyż sama wystarczy; Jej jest bowiem Bóg ze wszystkimi skarbami łask nawrócenia dusz i uświęcenia. „Na całym świecie”; żaden zakątek ziemi nie jest tu wyłączony. W tym miejscu aktu poświęcenia błagamy Ją, by nas użyć raczyła do wyniszczenia całego cielska węża świat oplatającego, którym są najrozmaitsze herezje. **„Abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego**

**wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach”**

Po świecie tyle widzimy nieszczęśliwych, zbłąkanych dusz, nie znających nawet celu swego życia, miłujących różne dobra znikome, zamiast jednego dóbr\*. Boga. Wielu też jest obojętnych względem miłości najwyższej. Pragniemy „zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu” chwały Niepokalanej w tych duszach. I błagamy Ją, byśmy w Jej rękach niepokalanych i najmiłościwszych byli narzędziem do tego użytecznego



nym, by nie dozwoliła nam sprzeciwiać się sobie, by nas przymusiła, gdybyśmy Jaj słuchać nie chcieli.

„A w ten sposób do jak największego rozszerzenia błogiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego”

Najświętsze Serce Jezusowe to miłość Boża ku ludziom. Królestwo Jego to panowanie tej miłości w duszach ludzkich, którą Pan Jezus okazał w żłóbku i przez całe życie, i na Krzyżu, i w Eucharystii, i przy daniu nam swej Matki za matkę i którą to miłość w sercach ludzkich zapalić pragnie. Zaszczepienie i rozrost chwały Niepokalanej, zdobycie dusz dla Niej, to zdobycie dusz dla Matki Jezusowej, która Królestwo Jezusowe do dusz wprowadzi.

„^lbowiem gdzie Ty wejdiesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśłodszego Serca Jezusowego na nas spływają”

Niepokalana to wszechmoc prosząca. Każde nawrócenie i uświęcenie jest dziełem łaski, a Ona Pośredniczką łask wszelkich. Stąd też Ona sama wystarczy, by wszystkie, wszelkie łaski wyprosić i dać. W objawieniu Cudownego Medalika św. Katarzyna Laboure widziała promienie spływające z kosztownych pierścieni na palcach rąk Niepokalanej. Oznaczają one łaski, którymi Niepokalana hojnie obdarza wszystkich, którzy sobie tego życzą. Podobnie Ratisbonne

w widzeniu swoim mówi o promieniach łask. \* \* \*

**„Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom swoim”**

Mówi podanie, że Duns Szkot, franciszkanin, idąc w Paryżu na dysputę, w której miał bronić przywileju Niepokalanego Poczęcia na uniwersytecie sorbońskim, przechodził koło figury Matki Najświętszej i modlił się do Niej wspomnianymi słowami. Matka Najświętsza skłoniła głowę na znak potwierdzenia.

W pierwszej części tej prośby Duns Szkot zwraca się pokornie do Matki Bożej i prosi, by dozwoliła mu siebie chwalić, uznając tu swoją wielką niegodność do tak wzniosłego dzieła, jakim jest chwalenie Matki Najświętszej. Uznaje, że od Niej ta łaska zależy i wystarczy, by Ona dozwoliła, a powodzeniem jego usiłowania ukoronowane będą.

Druga część jest mocna, bezwzględna, dzielna. Prosi tu o moc pokonania węża, jako narzędzie w Jej ręku.

Kto więc jest Jej nieprzyjacielem? - Ib wszystko, co skalane, co nie prowadzi do Boga, co nie jest miłością; to wszystko, co pochodzi od węża piekielnego czy kłamstwa i on sam, więc wszystkie nasze wady, wszystkie winy. Prosimy Ją, by nam dała moc przeciwko nim. Bo po to tylko istnieją wszystkie nabożeństwa, po to modlitwa, po to Sakramenty święte, byśmy otrzymali moc do pokonania wszystkich przeszkód w dążeniu do Boga w coraz gorętszym umiłowaniu, w upodobnieniu się do Boga, w zjednoczeniu się z Bogiem samym.

Jak od Boga wyszliśmy przez stworzenie, tak i do Boga wracamy. Cała przyroda nam o *tym mówi*.

i gdziekolwiek spojrzemy, tam napotykamy po akcji reakcję równą i przeciwną, jako echo działalności Bożej i działalności też w stworzeniu. Na tej powrotnej drodze reakcji istota obdarzona wolną wolą napotyka na trudności i przeciwności, które Pan Bóg dopuszcza na to, by bardziej jeszcze wzmóc siłę dążenia tej istoty do Niego.

By jednak istota ta miała dostateczną ku temu siłę, musi się modlić, musi o tę siłę prosić Tego, który jest źródłem wszelkiej siły i który z miłością spogląda na wysiłki swojego stworzenia, i pragnie, by ono szczerze chciało do Niego przyjść i nie szczędzi mu pomocy. I chociaż to stworzenie, to Jego dziecię drogie, potknie się w drodze, upadnie, skaleczy, pokaleczy, Ojciec miłosiwy nie może patrzeć na jego nieszczęście. Zsyła Jednorodzonego Syna swego, który życiem swoim i nauką wskazuje mu drogę jasną i pewną. Krwią zaś swoją Przenajświętszą o wartości nieskończonej obmywa brud i leczy rany.

By zaś dusza z obawy przed naruszoną sprawiedliwością Bożą nie traciła nadziei, posyła Bóg uosobienie swojej miłości, Oblubienicę Ducha miłości matczynej - Niepokalaną, całą piękną, bez skazy, chociaż ludzką córę, siostrę istot ludzkich i Jej zleca szafowanie całym miłosierdziem swoim względem dusz. Ustanawia Ją Pośredniczką łaski, wysłużonej przez swego Syna, Matką łaski, Matką dusz z łaski zrodzonych, odrodzonych i wciąż odradzających się w coraz to doskonalszym ubóstwieniu.

Powyższy akt poświęcenia i jego wyjaśnienie napisał św. Maksymilian Maria Kolbe (por. P VII, s. 458-468).